



“Każde państwo posiada prawo do samodzielnego wybierania sposobów mających zapewnić mu bezpieczeństwo, włączając członkostwo w zbiorowych organizacjach obronnych”

Pukanie do drzwi NATO



Podczas spotkania z dziećmi George Robertson był w doskonałym humorze. Jednakże mówiąc o terminie wstąpienia Litwy do NATO, był powściągliwy w wystawianiu optymistycznych prognoz
Fot. ELTA

Szefowie dyplomacji dziewięciu państw, aspirujących do członkostwa w NATO, zaapelowali wczoraj do członków Sojuszu o zaproszenie ich krajów do Aliansu w 2002 roku.

- Jesteśmy gotowi nie tylko wziąć na

siebie zobowiązania i odpowiedzialność za członkostwo w NATO, ale już teraz uzgadniamy nasze struktury obronne i politykę z Aliansem. Dołączamy się także do politycznych i wojskowych działań Aliansu - głosi apel,

który podpisali ministrowie spraw zagranicznych Litwy, Łotwy, Estonii, Słowacji, Rumunii, Bułgarii oraz wiceministrowie Albanii i Macedonii.

(Dokończenie na str. 3)

Aby uzyskać poparcie Polonii amerykańskiej władze litewskie muszą się o to postarać - uważa Jan Nowak-Jeziorański

Wspólna potrzeba bezpieczeństwa

Rozmowa z Janem Nowakiem-Jeziorańskim

W Wilnie Pan podkreśla wyjątkowe znaczenie wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych dla procesu rozszerzenia NATO o nowych członków. Jak Pan uważa, czy będzie to jeden z drobnych kroków w tym kierunku, czy też podczas wyborów zostanie przesądzone przyjęcie nowych członków do Aliansu?

Jeżeli nam się uda nakłonić obu kandydatów, w najgorszym razie jednego, żeby wyszedł poza nic nie znaczącą formułę, że “drzwi NATO muszą być otwarte”, ale nikt nie będzie zaproszony do środka, jeżeli powiedzą, “gdy zostaną prezydentem, wówczas na najbliższym szczycie oświadczę, że będę nalegał, naciskał na drugą rundę rozszerzenia NATO,

która musi nastąpić w określonym terminie”, to już będzie zasadnicze osiągnięcie, tym, co możemy osiągnąć. Poza to nie da się wychylić.

Na ile jest to realne? Czy deklaracja Komitetu Polaków na Litwie będzie usłyszana w Ameryce?

Deklaracja będzie usłyszana przez kandydatów na prezydenta, jeżeli Polonia amerykańska do tego się dołączy. Jest to 10 milionów dobrze zorganizowanej społeczności, 33 oddziały stanowe. Tego nikt lekceważyć nie może. Szczególnie po tym, co było w czasie pierwszej rundy rozszerzenia NATO. Był to naoczny pokaz tego, co potrafi uzyskać ta grupa.

(Dokończenie na str. 2)



Zdaniem Jana Nowaka-Jeziorańskiego Polska i Litwa potrzebują siebie nawzajem w NATO
Fot. Marian Paluszkiwicz

PRENUMERATA 2000
Dziś ostatni dzień prenumeraty na czerwiec!

W numerze:

Kraj

Ustalono ceny skupu mleka za tonę.

str. 2

Aktualności

Wykonawcy z Wilna nagrali w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Zwierzyńcu płytę kompaktową z utworami sakralnymi i sprezentowali ją Ojcu Świętemu na urodziny.

str. 4

Historia

Strata tysiąca rubli była jednak straszną pomyłką, która kosztowała życie... W absolutnej bowiem większości w tamtych czasach w Wileńskim Prywatnym Banku Handlowym pracowali ludzie uczciwi i sumienni.

str. 5

Spoleczeństwo

Rejon święciański, jeden z najczystszych rejonów Litwy, żyje dziś problemami, jakie nurtują wiele innych rejonów: brak środków w budżecie, wysoki poziom bezrobocia, mimo to zaliczany jest do najbezpieczniejszych na Litwie.

str. 6

Świat

Tajwańska armia została postawiona w stan podwyższonej gotowości, jednak zastrzega się, że nie ma to nic wspólnego z gotowością bojową.

str. 11

Motoryzacja

Litewska premiera na Targach Motoryzacyjnych w Poznaniu.

str. 12

Sport

Drugie święto sportowe młodocianych rowerzystów w Nowej Wilejce pod patronatem “K. W.”

str. 13

Jutro w Niemczech na torze Nuerburgring odbędzie się wyścig o Grand Prix Europy - szósta eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 1.

Nowość!!!
Restaurujemy i szyjemy nowe skórzane obicia mebli oraz pokrowce na siedzenia samochodów. Tel. 73 00 36

ODA
Po cenach producenta handlujemy obuwiem, galanterią, skórzaną odzieżą.
Szyjemy, reperujemy i farbujemy skórzaną odzież.
Naprawiamy obuwie i galanterię.
Przyjmujemy indywidualne zamówienia.
Duży wybór skór i baranic!
godz. 8.00-18.00 godz. 8.00-15.00

H.Manto g. 3
tel. 73 00 36

Sentencja dnia
Sobiepaństwo, które zawsze było i jest pazernym sobiechamstwem, jest najniebezpieczniejszym złośliwym nowotworem dla żywej tkanki władzy.
Osmańczyk

4 770799 000005

Kalejdoskop aktualności

Litwa ma przedstawiciela

Na 53 sesji Zgromadzenia Światowej Organizacji Zdrowia, odbywającej się obecnie w Genewie, Litwa wybrana została do wyznaczenia swego przedstawiciela w Radzie Wykonawczej Światowej Organizacji Zdrowia na okres lat 2000-2003.

Korzystając z tego prawa, wczoraj przedstawicielem Litwy w Radzie Wykonawczej tej organizacji mianowany został rektor Kowieńskiego Uniwersytetu Medycznego profesor dr Vilius Grabauskas. Litwa, będąca członkiem Światowej Organizacji Zdrowia od roku 1991, swego przedstawiciela w jej Radzie Wykonawczej będzie miała po raz pierwszy.

Vagnorius wzywa

Członek sejmowej frakcji umiarkowanych (konserwatywistów), eks-premier Gediminas Vagnorius wzywa rząd do zrezygnowania ze zgubnej liberalizacji rolnictwa.

Jego zdaniem, należy niezwłocznie wznowić finansowe wsparcie eksportu, utrzymanie cen skupu mleka oraz innych niezbędnych programów, bez czego nie sposób zwiększyć zmniejszonych cen skupu oraz niedopuszczalnie ograniczonego zakresu produkcji.

Eks-premier twierdzi, że nagłe zmniejszenie o 30-40 % cen skupu produkcji mleczarskiej stało się ciężkim brzemieniem dla ludności wiejskiej. Na tym spadku cen zaważyło w ubiegłym roku, jego zdaniem, nie Ministerstwo Rolnictwa, lecz Ministerstwo Finansów i rząd.

Ceny mleka

Ponad trzy dziesiąte przedsiębiorstw mleczarskich kraju poinformowało o przewidzianych cenach skupu mleka za jedną tonę od 1 maja 2000 r.

Najczęściej przedsiębiorstwa mleczarskie za tonę mleka najwyższego gatunku zgadzają się płacić 420 Lt, pierwszego gatunku - 400-370 Lt, drugiego - 370-350 Lt. Tymczasem dla dużych producentów, sprzedających ponad 40-60 ton mleka rocznie według indywidualnych umów, niektóre spółki mleczarskie odpowiednio do gatunku produkcji proponują płacić po 600-450 i 350 Lt za tonę.

Ważne granice wschodnie

Granice wschodnie krajów bałtyckich są bardzo ważne dla całej Europy, podkreślił szef Niemieckiej Federalnej Dyrekcji Ochrony Granic Klaus Sewerin na wczorajszym spotkaniu w Wilnie z ministrem spraw wewnętrznych Litwy Česlovasem Blażysem.

Ten problem ma być rozstrzygany w toku konsolidacji sił struktur praworządności i instytucji władzy wielu krajów.

Skażenia nie odnotowano

Działające w Ministerstwie Ochrony Środowiska automatyczne stacje systemu ostrzegania o zagrożeniu radiacyjnym nie odnotowały żadnych zmian w środowisku.

W czwartek media rozpowszechniły informację o możliwym radioaktywnym skażeniu środowiska. Jest to związane z pożarami lasu na terytorium, dotkniętym awarią Czarnobylskiej Elektrowni Atomowej.

Imieniem pogranicznika

Wczoraj w rejonie sołecznickim uroczyste otwarto strażnicę graniczną, nazwaną imieniem 9 lat temu zamordowanego naczelnika zmiany dziewieniskiej służby patrolowej Gintarasa Žagunisa. Był on pierwszym poległym pogranicznikiem po odrodzeniu Niepodległości.

Zagraniczne litewskie szkoły

Wczoraj w Kolegium Pedagogicznym m. Isrute (Czerniachowski) w obwodzie królewieckim (kaliningradzkim) rozpoczęła się trzydniowa konferencja, podczas której miejsce szkoły w środowisku wielokulturowym omówi i podzielił się doświadczeniem ponad pół setki nauczycieli zagranicznych litewskich szkół ogólnokształcących.

W konferencji uczestniczą pedagodzy szkół litewskich z Suwalszczyzny (Polska), z Rimdžiunai i Pelesy (Białoruś), z Rygi, Moskwy, regionu królewieckiego, a także przedstawiciele Gimnazjum 16 Lutego w Huttenfeld (Niemcy).

Czyszczenie dna jeziora

Kłajpedzki klub nurków-badaczy przed rozpoczęciem się sezonu letniego zamierza oczyścić część dna jeziora Plateliai.

Jak twierdzi prezydent klubu Arūnas Vainora, podczas obecnego weekendu około 10 nurków kłajpedzkich weźmie udział w akcji, podczas której oczyści się dno jeziora długości około 300 m w pobliżu jachtklubu, gdzie latem zbiera się najwięcej wczasowiczów. Planuje się kontynuację tych prac.

Zadzwoń pod nr 8-28 - 87-18-59

27 maja o godz. 13.00 w Elektrenai miejscowe Muzeum Rekordów i Rzeczy Dziwnych organizuje konkurs-graffiti rysunków na starych samochodach.

Chcący wziąć udział w tej imprezie mają zawczasu zgłosić się pod numerem telefonu, który podaliśmy powyżej. Zarejestrowany też zostanie nowy rekord "Rzeźby podniebnej". (ELTA, BNS)

Zjednoczeni przed Zjazdem



Delegaci na VIII konferencję Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL jednomyślnie powiedzieli się za kandydaturą Waldemara Tomaszewskiego na prezesa oddziału
Fot. Marian Paluszkiewicz

Delegaci na konferencję Wileńskiego Rejonowego Oddziału Związku Polaków na Litwie, jednomyślnie, w jawnym głosowaniu, ponownie wybrali na prezesa oddziału Waldemara Tomaszewskiego, wice-miera rejonu i przewodniczącą Akcji Wyborczej Polaków na Litwie.

W krótkim przemówieniu do delegatów, kandydat na prezesa oddziału powiedział, że nie może odmówić kandydowania, ponieważ "odmowa byłaby nieprawidłowo rozumiana".

Konferencja potępiła "antystatutową" działalność rozłamową zawieszoną na stanowisku

prezesa ZPL Ryszarda Maciejka.

W przyjętej przez delegatów na konferencji rezolucji o jedności Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL, członkowie rejonowego oddziału powiedzieli się za jednością terenowej organizacji.

"4802 członków oddziału, zrzeszonych w 49 kołach mimo rozbijackich scenariuszy, nadal będzie pracowało zgodnie ze Statutem i Programem ZPL, jednocząc społeczność polską rejonu i pracując dla jej dobra" - głosi rezolucja.

Wiele słów wdzięczności "za dobrą pracę" doczekali się pra-

cownicy samorządu rejonu oraz osobiście mer rejonu Leokadia Janušauskienė - "za matczyną troskę" o rejon.

Uczestnicy konferencji mówili o problemach rejonu wileńskiego - szkolnictwie, kulturze oraz o zwrocie ziemi byłym właścicielom.

Delegaci na konferencję rejonową, zwrócili się do prezydenta i rządu z prośbą o uporządkowanie procesu zwrotu ziemi w rejonie wileńskim.

(Szerszą relację z VIII konferencji Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL zamieścimy w najbliższym numerze "Kuriera")

Stanisław Tarasiewicz

Wspólna potrzeba bezpieczeństwa

(Dokończenie ze str. 1)

Po to, żeby sprawa rozszerzenia Aliansu ruszyła również w Kongresie, musi być wspólne wystąpienie polsko-litewskie do osób, które będą ubiegały się o miejsca w Kongresie, żeby się opowiedziały za rozszerzeniem Układu.

Jestem optymistą. Uważam, że to można uzyskać. Pod jednym warunkiem, iż uda się wprowadzić tę sprawę na porządek dzienny i utrzymać ją, że nie będzie ona odwleczona w nieokreśloną przyszłość.

Pan nie uważa, że trudno oczekiwać od Stanów Zjednoczonych, że to właśnie one wniosą tę sprawę na porządek dzienny?

Amerika reprezentuje największą potęgę wojskową i jeżeli ona tego nie robi, to nikt tego nie zrobi.

Gdyby Stany Zjednoczone nie

wniosły sprawy polskiej, to nikt by jej nie wniósł. Tak więc, inicjatywa musi być od Amerykanów i oni muszą przekonywać Niemców, bo, jeśli w przypadku Polski, Niemcy bardzo się angażowali na rzecz przyjęcia jej do NATO, to w przypadku krajów bałtyckich przywódca Niemiec Schroeder, jest przeciwnikiem wciągnięcia do Aliansu krajów bałtyckich.

Jakie są szanse, że Polonia amerykańska dołączy do głosu litewskich Polaków?

Są szanse, ale pod warunkiem, że władze litewskie będą się starały ją pozyskać. Przyjęto moją sugestię, żeby zaprosić przedstawicieli Polonii amerykańskiej do Wilna, ale tego też nie wystarczy. Muszą zrobić jakiś gest na rzecz polskiej mniejszości na Litwie, który zostanie odebrany jako gest dobrej woli wobec Polonii.

Stosunki międzypaństwowe

na linii Wilno-Warszawa, Warszawa-Wilno są bardzo aktywne. Natomiast po wizytach delegacji oficjalnych, nie się szczególnego nie zmienia w sytuacji polskiej społeczności na Litwie?

Stosunki między władzami są bardzo dobre, między parlamentami są bardzo dobre, ale chodzi o to, żeby rozwijać dyplomację społeczną, do której przywiązują największą wagę. Ale nie ludźmy się nadzieją, że sprawy zmienią się w ciągu dnia, a nawet w ciągu roku. To wymaga cierpliwego wysiłku. Ale on przyniesie owoce.

Litwa i Polska są jak dwie siostry, które się ostatnio kłóciły. Litwini potrzebowali tej kłótni, żeby odbudować swoją tożsamość, która jest w tej chwili silniejsza niż w jakimkolwiek kraju bałtyckim. Dziś Litwini już nie potrzebują kłótni. Bardziej potrzebują Polski. Zresztą, obydwa kraje potrzebują siebie nawzajem, bo jeżeli kiedykolwiek Litwa dostanie się pod kontrolę Rosji, to Polska będzie miała na półmocy żelazne ramię ciągnące się od Kłajpedy po Gdańsk, a to jest bardzo niebezpieczna sytuacja.

Rozmawiał
Stanisław Tarasiewicz



Wyrazy szczerego współczucia
JANINIE ŁUKASZEWICZ
z powodu śmierci ukochanej Matki
składa grono pedagogiczne
Szkoły Średniej na Lipówce

Członkostwo Litwy w NATO zależy też od przekonania Polonii amerykańskiej

Historyczna szansa

Jan Nowak-Jeziorański, dziennikarz i wieloletni dyrektor rozgłośni polskiej radia "Wolna Europa" oraz wybitny działacz polonijny uważa, że Polacy amerykańscy mogą odegrać kluczową rolę w sprawie członkostwa Litwy w NATO.

Jego zdaniem, wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych stwarzają wyjątkową okazję dla Litwy w zapewnieniu jej dążeń do Aliansu.

Jan Nowak-Jeziorański uważa, że zarówno republikanin Georg W. Bush, jak też demokrat Al Gore mają jednakową szansę na wygranie wyborów.

- Obydwaj kandydaci idą łeb w łeb i decydujące znaczenie w wyborach będzie miał głos Polonii amerykańskiej - powiedział Nowak-Jeziorański.

Działacz polonijny uważa, że opowiedzenie się Polonii amerykańskiej po stronie któregoś z kandydatów powinno być uwarunkowane ich obietnicą rozszerzenia NATO o nowych członków.

Jan Nowak-Jeziorański przyjechał do Wilna na konferencję międzynarodową "Rola NATO w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa w Europie". Dzień przed konferencją spotkał się w samorządzie rejonu wileńskiego z władzami rejonu oraz z sygnatariuszami deklaracji Komitetu Polaków na

Litwie na rzecz poparcia Litwy w jej staraniach o członkostwo w NATO.

Mówiąc o znaczeniu deklaracji komitetu, Jan Nowak-Jeziorański zauważył, że ma ona ogromną wagę i stwarza niesłychaną szansę historyczną pojednania narodów polskiego i litewskiego. Jego zdaniem, opowiedzenie się litewskich Polaków za aspiracjami Litwy do NATO, przełamuje stereotypy litewskie.

- Trzeba teraz przekonać Polonię amerykańską, żeby poparła rozszerzenie NATO - powiedział Jan Nowak-Jeziorański.

Sugerował, że szczególnie niełatwo będzie przekonać o tym kandydatów na prezydenta.

- Żaden nie ma takiego zdania, jakiego bym chciał - powiedział.

Jan Nowak-Jeziorański zauważył, że deklaracja komitetu i kwestia poparcia przez Polonię amerykańską dążeń Litwy do NATO jest też sposobem na to, żeby Litwini szanowali prawa mniejszości polskiej na Litwie.

- Litwini muszą zrozumieć, że to leży w ich interesach, że Polak jest lojalnym obywatelem - powiedział Nowak-Jeziorański.

Mer rejonu Leokadia Janušauskienė oraz wicemer i przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie Waldemar Tomaszewski podkreślili, że litewscy Polacy są

lojalnymi obywatelami, zintegrowaną częścią społeczeństwa litewskiego.

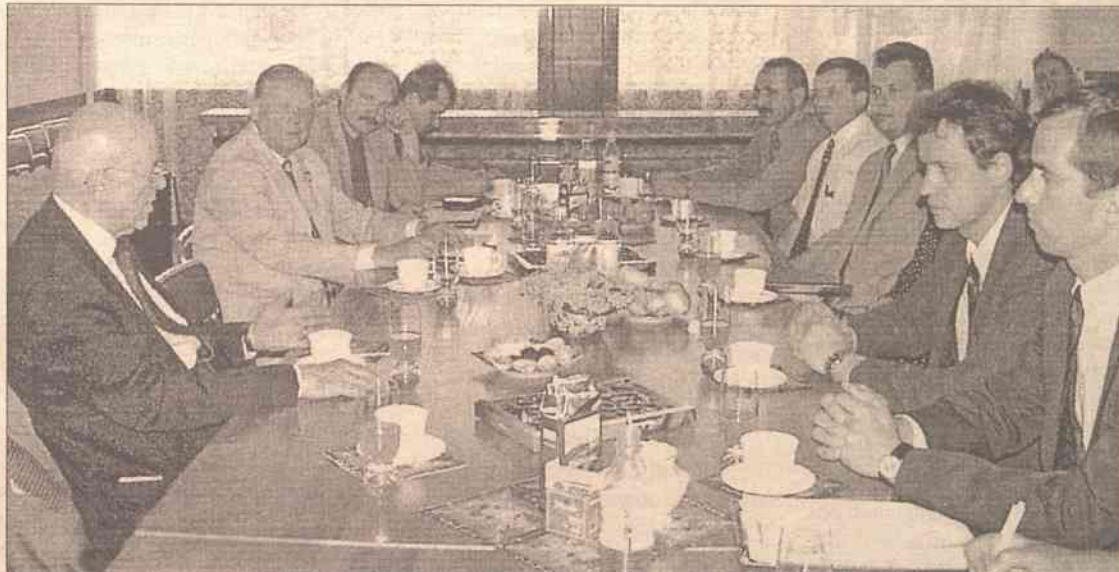
- Polacy na Litwie byli najmniej skomunizowaną częścią społeczeństwa litewskiego - powiedział Tomaszewski. Zaznaczył, że "propaganda oficjalna", chcąc ich oczernić, twierdziła, że właśnie wśród Polaków było najwięcej komunistów.

Mer Leokadia Janušauskienė opowiedziała sławnemu rodakowi o problemach, jakie nurtują mniejszość polską na Litwie. Do najważniejszych zaliczyła problemy ze zwrotem ziemi wokół Wilna dla prawowitych właścicieli, wśród których zdecydowaną większość stanowią Polacy. Zaakcentowała też problemy szkolnictwa polskiego - kwestia egzaminu maturalnego z języka polskiego, brak podręczników i nierówne finansowanie szkół polskich i litewskich.

W przekonaniu Nowaka-Jeziorańskiego, deklaracja komitetu i jej ewentualne następstwa, są najlepszą drogą do tego, żeby litewscy Polacy otrzymali wszystko, co się im należy.

- Jeśli Litwini coś by tknęli, to nikt nie usłyszy moich nawoływań o poparcie Litwy w jej dążeniach do NATO - powiedział Jan Nowak-Jeziorański.

Stanisław Tarasiewicz



Podczas spotkania z Janem Nowakiem-Jeziorańskim, przedstawiciele polskich organizacji społecznych i politycznych przekonywali gości, że litewscy Polacy są lojalnymi obywatelami, zintegrowaną częścią społeczeństwa litewskiego. Fot. Marian Paluszkiwicz

W niedzielę w stolicy odbędzie się akcja "Studenci przeciwko AIDS"

Dzień pamięci ofiar AIDS

Jutro obchodzimy Światowy Dzień Pamięci Osób Zmarłych na AIDS.

Dr Saulius Čaplinskas, dyrektor Litewskiego Centrum AIDS, powiedział, że tego dnia również w naszym kraju uczci się pamięć wszystkich, kogo zabiła ta choroba. W niedzielę w stolicy odbędzie się akcja "Studenci przeciwko AIDS".

- W mieście będą odbywały się imprezy poświęcone temu Dniowi uliczna akcja "STOP AIDS", studencki pochód aleją Giedymina, opasanie Placu Katedralnego i Góry Zamkowej żywym łańcuchem rąk, opuszczanie wianków z kwiatów do rzeki Wilii z Białego Mostu oraz wieczorny koncert - powiedziała nam Diana Pocienė, studentka Konser-

watorium Wileńskiego, organizator akcji.

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), AIDS zabrał już 16,3 mln ludzkich istnień. Na Litwie schorzenie to było przyczyną śmierci 12 osób.

Jak powiedział doktor Čaplinskas, obecnie "najdogodniejszą" drogą do rozpowszechnienia się wirusa HIV jest rosnąca wśród młodzieży popularność narkotyków. Zwiększa się też liczba młodocianych narkomanów. Według danych Centrum, obecnie w kraju są 22 młode osoby, zakażone wirusem HIV. Każdy z nich jest narkomanem, wirus trafił więc do organizmu za pomocą strzykawki. Najmłodszy nosiciel wirusa w czasie wykrycia schorzenia miał zaledwie 15 lat.

Sabina Kozłowska

Wspólne przedsiębiorstwa

Rosyjska kompania naftowa "LUKoil" i "Mażeikią nafta" będą próbowały w ciągu najbliższych 2 miesięcy ostatecznie zakończyć negocjacje i podpisać umowy o założeniu wspólnych spółek zaopatrzenia i zbytu.

Szef "LUKoil Baltija" Iwan Palejczyk w piątek powiedział, że na razie nie wiadomo, kiedy zostaną założone wspólne przedsiębiorstwa "LUKoil" i "Mażeikią nafta".

Koncern "Mażeikią nafta" poinformował, że podpisany z "LUKoil" protokół ustaleń zakłada, iż Rafineria Możejska otrzyma rokrocznie 6 mln ton ropy z Rosji. Surowiec będzie eksportowany na Litwę za pośrednictwem wspólnego przedsiębiorstwa zaopatrzenia w ropy. "Mażeikią nafta" zastrzegła sobie prawo nabycia dodatkowej ropy, przekraczającej przewidzianą w umowie kwotę 6 mln ton. (ELTA)



Pukanie do drzwi NATO

(Dokończenie ze str. 1) Ubiegłoroczny szczyt NATO w Waszyngtonie zakwalifikował te kraje jako kandydatów do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Konferencja "Rola NATO w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa w Europie", która odbyła się wczoraj w wileńskim Ratuszu, jest pierwszym forum, na którym spotykają się szefowie dziewięciu państw - kandydujących do NATO. Udział w konferencji wzięły także delegacje Unii Europejskiej oraz przedstawiciele kandydatów na urząd prezydenta USA.

"Zwracamy się do państw członkowskich NATO o dotrzymanie danej podczas ostatniego szczytu w Waszyngtonie obietnicy tworzenia zjednoczonej wolnej Europy. Apelujemy do państw członkowskich NATO o zaproszenie naszych krajów do Sojuszu, podczas kolejnego szczytu, który odbędzie się w 2002 roku" - głosi oświadczenie szefów dyplomacji państw aspirujących do członkostwa w NATO.

Obecny na konferencji sekretarz generalny Sojuszu lord George Robertson zaznaczył, że proces przyjmowania nowych członków do Sojuszu należy kontynuować, nie wymienił jednakże roku 2002, jako terminu, kiedy zapadnie decyzja o kolejnym etapie rozszerzenia NATO.

Mówiąc o priorytetach NATO Robertson powiedział, że przede wszystkim należy stworzyć obszerniejszy plan zapewnienia bezpieczeństwa w Europie Południowo - Wschodniej. Podkreślił też wagę dobrych stosunków Sojuszu z Rosją.

O potrzebie dialogu z Rosją mówił podczas konferencji również prezydent Litwy Valdas Adamkus.

Zdaniem prezydenta, obawy Rosji, że sąsiedztwo NATO może stworzyć zagrożenie dobrosąsiedzkim stosunkom i stabilności w Europie, są nieuzasadnione.

Prezydent podkreślił, że w okresie, gdy członkami Paktu zostały

Polska, Czechy i Węgry, Europa stała się bardziej bezpieczną i stabilną.

- Każde państwo posiada prawo do samodzielnego wybierania sposobów mających zapewnić mu bezpieczeństwo, włączając członkostwo w zbiorowych organizacjach obronnych - powiedział prezydent.

Zdaniem przewodniczącego Sejmu Litwy Vytautas Landsbergisa, przyjęcie nowych członków do Sojuszu jest wolą polityczną.

- Jeżeli jej nie będzie, to nawet bardzo dobrze przygotowane państwa mają mało szans zostania członkami NATO - powiedział Landsbergis, przemawiając na konferencji.

Marszałek Sejmu RL zaakcentował też, że Polska aktywnie popiera Litwę oraz stwierdził, iż "oba te państwa są w tej kwestii całkowicie szczerze i zarazem szczerze pragmatyczne". Zdaniem Landsbergisa, Litwa i Polska uświadamiają sobie, że nie tylko więzi historyczne i przyjazne stosunki, ale też pragmatyczne pojmowanie korzyści płynących z bezpieczeństwa, "dyktują im, aby być razem".

Minister spraw zagranicznych Polski Bronisław Geremek uważa, że Sojusz powinien się rozszerzyć dla dobra całego regionu.

- Stanowisko Polski w tej sprawie jest jasne - Polska, wchodząc do NATO i stając się pełnoprawnym członkiem Sojuszu, otwiera drogę wszystkim innym krajom, które do niego dążą - powiedział dziennikarzom szef polskiej dyplomacji po wylądowaniu, na Lotnisku Wileńskim.

Zdaniem Geremka "nie wystarczy, żeby drzwi NATO były otwarte, należy stworzyć odpowiednie warunki, aby kraje mogły przez nie wejść".

Obecnie NATO zrzesza 19 państw Europy i Ameryki Północnej. Czy w roku 2002 liczba członków się zwiększy, pokaże czas.

Opracowała
Sabina Kozłowska

27 kwietnia br. Starostwo m. Niemenczyna podarowało kuchni Szpitala Rzeszańskiego rejonu wileńskiego kuchenkę gazową. Jest to wspólny dar dla pacjentów i pracowników, zwłaszcza w obecnych warunkach niedostatecznego finansowania szpitali.

Dziękujemy.

Z poważaniem lekarz naczelny Vida Katkevičienė

Na 80 rocznicę urodzin Jana Pawła II

Muzyka z Wilna wędruje po świecie

W dniu urodzin Jana Pawła II redakcję odwiedził pan Aleksas Krzywicki-Belanas. Przyniósł płytę kompaktową: Litwa i papież. Muzyka sakralna. CREDO. Na 80-lecie Ojca Świętego. Dysk wydano w Australii, a wykonawcami najslawniejszych utworów są wileńskimi. Trzy płyty jako prezent urodzinowy dla Jana Pawła II powędrowały do Watykanu.

Zanim do tego doszło, w ciągu kilku lat w wileńskim kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Zwierzyńcu pan Aleksas Krzywicki-Belanas (śpiew) oraz organista tej świątyni i w jednej osobie kompozytor Aloyzas Jasiulionis przy współudziale Kameralnego Chóru Żeńskiego "Liepa" pod kier. A Zupkauskienė wykonywali i nagrywali muzykę religijną największych klasyków. Wśród tych utworów - "Ave Maria" Bacha - Gounoda, "Adeste Fideles" Johna Readinga, "Sluto Nel Core" Scarlatiego, "Panis Angelicus" Cezara Francka i wiele innych. Wszystkie te utwory zostały utrwalone na kasetach (500 egz.) i rozesłane po całym świecie. M. in. nagrań dokonano i wysłał je za własne pieniądze A. Krzywicki-Belanas.

Przyniósł on do redakcji spory plik listów z podziękowaniami za tę wspianą muzykę, poświęconą upamiętnieniu Mszy Świętych z okazji 50-lecia kapłaństwa Jego Świątobliwości Ojca Świętego Jana Pawła II. Korespondencja pochodzi od głów państw i kościołów: od prymasa Polski, królów i królow: Belgii, Danii, Holandii, Hiszpanii, Jordanii, od państwa Hillary i Billa Clintonów, patriarchy Moskwy i Wschodniej, wysokich rangą duchownych litewskich itd. Oto fragmenty listów, które nadeszły z Watykanu: "Ojciec Święty, wdzięczny za włączenie się w jego jubileuszowe "Te Deum", z serca udziela Panu Swego Apostolskiego Błogosławieństwa". "Jego Świątobliwość Jan Paweł II przyjął z wdzięcznością cenne dary..." (chodzi o kasyety z nagraniami).



Aleksas Krzywicki-Belanas (stoi) oraz organista i kompozytor Aloyzas Jasiulionis tuż po dokonaniu nagrań w wileńskim kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny na Zwierzyńcu, poświęconych 80 rocznicy urodzin Jana Pawła II

Fot. archiwum

Płyta kompaktowa również ukazała się w nakładzie 500 egzemplarzy. Jej wydanie sponsorowali bank Snoras i Litewska Fundacja Kultury i Sztuki. Pan Aleksas Krzywicki-Belanas już przystąpił do jej wysyłania do adresatów na całym świecie.

Halina Jotkiallo

W Szkocji wiedzą o Solecznikach

Profesor Jimi Paterson jest rodowitym Szkotem, przy czym nosi zieloną kraciatą spódnicę, czym zadziwił wielu solczan. Do Solecznik przyjechał jednak nie po to, aby zabawić, lecz pomóc w tworzeniu nowych miejsc pracy.

Na uniwersytecie miasta Dundee J. Paterson prowadzi szkołę biznesu. Jest on konsultantem projektu "Współpraca bez granic w ramach PHARE". Ten projekt przewiduje stworzenie przedsiębiorstw i firm, w które inwestowałyby dwa rejony przygraniczne i jeden region państwa zachodnioeuropejskiego. Dlatego też Soleczniki w tym projekcie współpracują z białoruskim miastem Lidą. Z Lidy przybył dyrektor Centrum Wspierania Przedsiębiorczości Leonid Mastiugin. Wierzy on w stworzenie wspólnych przedsiębiorstw, ich organizatorzy będą szkoleni na uniwersytecie

miasta Dundee oraz w firmach szkockich. W Solecznikach J. Paterson i L. Mastiugin spotkali się z przedstawicielami administracji rejonu, przedsiębiorcami i farmerami. Profesor przede wszystkim interesował się problemami i trudnościami litewskiego biznesu. Przedsiębiorcy i farmerzy oświadczyli, że państwo nie popiera biznesu. J. Paterson uważa, że poparcie jest skuteczne dla tych, którzy potrafią, chcą i mogą pracować. Po zbadaniu naszych możliwości będzie on przekonywał władze samorządu miasta Dundee, aby poparły projekt utworzenia wspólnych przedsiębiorstw litewsko-białorusko-szkockich.

Po spotkaniu, na które specjalnie zaproszono korespondenta "KW", profesor krótko opowiedział o sobie. Ma 56 lat i spore doświadczenie pracy w biznesie kom-

puterowym, m. in. w Zambii kierował dużym przedsiębiorstwem. Obecnie prowadzi szkołę biznesu i twierdzi, że bardzo by pragnął swe doświadczenie i wiedzę przekazać właśnie naszemu regionowi. Powiedział on, że chociaż Szkocja jest daleko, ale liczni przedstawiciele odwiedzają Litwę.

- Wiem, powiedział J. Paterson, że ten region w większości jest zamieszkały przez ludność polską. Ponadto w tych miejscowościach po wojnie szwedzkiej pozostało też wielu Szkotów, którzy służyli w wojsku szwedzkim. Profesor sądzi, że dotychczas mieszkają tu ich potomkowie i chciałby im w jakiś sposób dopomóc. Powiedział, że jest bardzo zadowolony z pierwszego spotkania i wyraził nadzieję, że współpraca bez granic będzie na poziomie.

Piotr Ryngiewicz

Problem bezrobocia w rejonie święciańskim

Z rolnika na taksówkarza

Józef Skinder pracuje na Gieldzie Pracy m. Święcian jako konsultant specjalista-pośrednik od 1993 roku. O sytuacji, dotyczącej bezrobocia w rejonie, może powiedzieć tylko jedno - tak źle jeszcze nigdy nie było. Może też powiedzieć, że mimo totalnego braku pracy gielda jest jedyną organizacją państwową, która chce i stara się zmniejszyć bezrobocie.

Gielda w Święcianach powstała jeszcze przed odzyskaniem niepodległości, w 1990 roku. Już wówczas wiadomo było, że zmiana kierunku polityki gospodarczej z planowej na wolnorynkową spowoduje problemy związane z zatrudnieniem, dlatego tworzenie gield było próbą zapobiegania kłopotom z czasu.

Początkiem - rozgromienie kolchozów

- Bezrobocie w rejonie święciańskim rośnie. Jeśli w pierwszych latach wskaźnik ten wynosił 6 %, to na początku roku 2000 wzrósł do 16,4 %, co w skali kraju (średnia - 11,5 %) należy do najgorszych. Na dzień dzisiejszy ponad 2000 osób szuka pracy, o którą na peryferiach kraju coraz trudniej - mówi Józef Skinder.

Zdecydowana większość ludności rejonu była zatrudniona w rolnictwie, stąd nie dziwnego, że gwałtowny wzrost bezrobocia nastąpił po rozpadzie spółek rolnych, które z kolei miały zastąpić rozgromione kolchozy. Do dnia dzisiejszego w rejonie egzystują zaledwie trzy spółki.

Stolica kiedyś też dawała pracę. Tysiące robotników zatrudniała niegdyś filia wileńskiego zakładu "Modulis", gdzie produkowano części zamienne do maszyn obliczeniowych.

Trojaki sposób na bezrobocie

W rejonie święciańskim problem bezrobocia jest rozwiązywany tak, jak i w całym kraju - trojako.

Pierwszy sposób jest banalnie prosty - znaleźć człowiekowi pracę, którą on potrafi wykonywać. Drugi - trudniejszy, ale rokuszący nadzieję - "przekwalifikować" petenta, tzn. nauczyć bezrobotnego nowego zawodu. Trzeci - dać chociaż "coś", czyli zaproponować roboty publiczne (tzw. sezonowe), o które coraz trudniej.

Coraz więcej uczniów

Mieszkańcy rejonu święciańskiego coraz mniej mają czasu na naukę, czego dowodem jest coraz więcej bezrobotnej młodzieży, która ukończyła 7-8 klas. "Nie

ma czasu i pieniędzy na naukę, trzeba szukać kawałka chleba" - powiedział zagadnięty pod gieldą wyrostek z papierosem w zębach.

- Zwraca się do nas coraz więcej osób po ukończeniu szkoły, ale tej grupie mieszkańców zapomoga nie jest wypłacana, tylko pomagamy znaleźć pracę. Jeżeli bezrobotny ukończył technikum - wówczas pomagamy - mówi Józef Skinder.

"Przekwalifikować się"

Trzykrotne odrzucenie propozycji pracy złożonej przez gieldę lub niechęć do "przekwalifikowania się" oznacza skreślenie z listy.

Czasy się zmieniają. Kiedyś w Święcianach "deficytem" był zootechnik, teraz popytem cieszą się sprzedawczynie, a nawet taksówkarze. Kierujemy bezrobotnego do stolicy, gdzie w ciągu kilku miesięcy uczy się nowego zawodu. W tzw. centrum bezrobotnych w Żyrmunach do wyboru jest około 200 zawodów. W ciągu tego okresu mieszka bezpłatnie w bursie i otrzymuje co miesiąc stypendium w wysokości 135 litów - mówią na gieldzie.

Kiedyś każdy chętny był kierowany na kursy, teraz następuje to tylko w tym wypadku, jeżeli została zawarta trójstronna umowa pomiędzy pracodawcą, gieldą i bezrobotnym. Jak się okazuje, niektórzy chcieli po prostu zdobyć prawo jazdy, ale nie zechcieli pracować w firmie budowlanej.

W Święcianach i rejonie trudno jest uzyskać pracę. Dlatego nie dziwnego, że wiele osób po kursach w Wilnie tam też próbuje się "zaczepić". Zaledwie 20 % bezrobotnych znajduje pracę "na ojczyźnie".

Część ludzi znalazło pracę w handlu (sprzedawczynie), część w leśnictwie (54 % terytorium rejonu porastają lasy, dlatego wielu mężczyzn znalazło pracę w leśnictwie).

"Przymusowe" kursy

Niekiedy na kursy do Wilna trzeba wysłać przymusowo, stosując swoisty szantaż.

Jeżeli w ciągu 6 miesięcy, a konkretniej 180 kalendarzowych dni człowiek nie znajdzie pracy albo nie będzie mu odpowiadała ta, którą zaproponujemy, wówczas mówimy: "Albo jedziesz na kursy, albo zostaniesz skreślony z listy".

Prowadzić własny biznes

Kto z bezrobotnych chce "robić swój biznes", tym gielda może zaferować zaciągnięcie nieoprocenowanej pożyczki na okres trzech lat.

(Dokończenie na str. 6)

Jakie dzielnice bez wody?

Od poniedziałku na sześć dni (do 27 włącznie), w związku z remontem planowym, zostanie wyłączona woda gorąca w dzielnicach Pilaitė (Zameczek). Natomiast od wtorku wody gorącej nie będą mieli mieszkańcy ulic: Eiguliu, G.Vilko, G.Vilties, Konarskio, Pietario, Šaŋanoriu, Vandentekio. Włączona zostanie również 27 maja. Inf.wł.

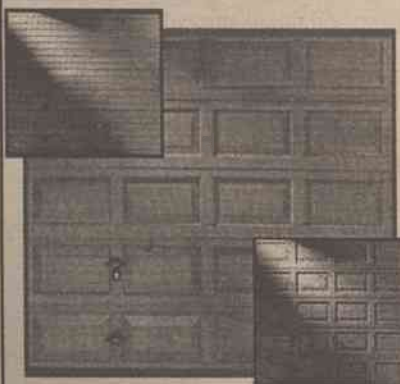
Szkoła Średnia na Lipówce

ogłasza zapisy uczniów do klas I z polskim i rosyjskim językiem nauczania.

Vilnius, Liepkalnio 18, tel. 62-66-12, 61-14-14

PLAS MEDAS

Plastyczne okna, drzwi, ogrody zimowe, witryny, drewniane drzwi garażowe (sekcyjne, filingowe, ekskluzywne)



Ševčenkos g. 19, Vilnius, tel./faks 33 98 11, tel. (8 298) 24298

640lt
1620 x 1480

718lt
1620 x 1320

824lt
2320 x 1480

950lt
2320 x 1320

Okna są certyfikowane i produkowane z duńskiego kształtownika PLASTMO

Uwaga!

Finał IV Konkursu Piosenki Polskiej na Litwie przewidziany na 21 maja br. zostaje przeniesiony na wrzesień 2000 roku. Dokładny termin zostanie podany w dzienniku „Kurier Wileński” oraz na antenie radia „Znad Willi”.

Organizatorzy konkursu przepraszają osoby zainteresowane.

Bankowość na Wileńszczyźnie 1872-1940

2. Wileński Prywatny Bank Handlowy

Prawo bankowe carskiej Rosji zabraniało łączenia działalności w zakresie kredytu krótkoterminowego z kredytem hipotecznym, dlatego też założony w 1872 roku Wileński Bank Ziemski nie mógł zajmować się bankowością komercyjną. Rok po założeniu WBZ ten sam krąg osób założył w 1873 roku Wileński Prywatny Bank Handlowy (WPBH), aby w ten sposób osiągnąć pełny zakres działalności bankowej.

Założyciele

Rząd rosyjski wydał zgodę na założenie banku, podobnie jak w przypadku Wileńskiego Banku Ziemskiego, dzięki staraniom hrabiego Adama Broel-Platera, natomiast do zatwierdzenia statutu banku w Petersburgu doprowadził hrabia Mikołaj Zubow, marszałek szlachty kowieńskiej. Wśród założycieli banku znaleźli się: książę Witgenstein, hrabia Mikołaj Zubow, hrabia Adam Broel-Plater, inżynier Konstanty Michałowski, jeden z największych finansistów warszawskich Jan Bloch, sukcesorowie Feinberga, pułkownik Włodzimierz Giuliani, rodziny przemysłowców białostockich Moes i Zachert, dom bankierski Meier i Co w Petersburgu. Powstało towarzystwo międzynarodowe po to, aby ominąć represyjne przepisy rosyjskie w stosunku do Polaków. ⁽¹⁾

Wileński Prywatny Bank Handlowy rozpoczął działalność z dniem 24 marca 1873 roku w Wilnie, w lokalu przy ulicy Wielkiej 69 oraz w Białymstoku. Przewodniczącym Zarządu oraz dyrektorem został Goldman, przewodniczącym Rady - hrabia Adam Broel-Plater. W tym samym roku uruchomiono agenturę w Dyneburgu oraz oddział w Kownie. Nie udało się wpłacić całego kapitału akcyjnego i po dwóch latach zmniejszono go z półtora do miliona rubli, pomimo to Wileński Prywatny Bank Handlowy okazał się największą instytucją kredytu krótkoterminowego na Litwie i Białej Rusi, toteż szybko rozwinął sieć korespondentów, wyniki finansowe zaś w szybkim czasie wskazały na duże powodzenie instytucji. W początkach swej działalności bank poświęcił się głównie operacjom związanym z przemysłem leśnym oraz handlem zbożowym i drzewnym.

Kryzys

Około 1884 roku rolnictwo weszło w okres długotrwałego kryzysu, który już wcześniej wystąpił na zachodzie Europy. Spadły ceny artykułów rolnych, nieco wcześniej ujawniono nadużycia w pracy oddziałów Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Dyneburgu i Białymstoku, związane z dyskontem weksli. Pierwszą oznaką trudności banku była likwidacja oddziału w Dyneburgu ze stratą ponad 230 000 rubli, był to efekt nadużyć oraz nieodpowiedniego kierownic-

stwa w oddziałach. Zaufanie klientów do banku spadło, co spowodowało stały spadek wkładów. W latach 1882-1889 wkłady spadły o 88%, w skupie weksli spadek ograniczył się o 50%.

Podczas walnego zebrania akcjonariuszy 28 sierpnia 1890 roku straty określono już na ponad połowę kapitału akcyjnego, co było dostateczną podstawą do likwidacji banku, zebranie jednak uchwiliło wniosek o dopłacenie do każdej akcji po 140 rubli, co wyrównywało straty. Wówczas nastąpiło zdecydowane przesunięcie się akcji banku w ręce polskie. Na następnym zebraniu walnym w 1891 roku wśród dwudziestu pięciu akcjonariuszy tylko trzech nie było Polakami. Wraz z zasadniczą sanacją wprowadzono oszczędności polegające na ograniczeniu wydatków i obniżeniu wynagrodzeń personelu, dyrekcji i członków władz.

Solidność

W istocie nadużycia w banku były czymś w najwyższym stopniu wyjątkowym. W absolutnej większości pracownicy banku byli uczciwi i sumienni. Przykładem może służyć wydarzenie, które zwróciło uwagę wileńskiej opinii publicznej w 1910 roku: "W nocy z niedzieli na poniedziałek odebrał sobie życie tak zwany "artelszczyk" Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, prowadzący kasę Aleksander Rayski. Przyczynę rozpaczliwego kroku wyjaśnił pozostawiony przez samobójcę list, w którym stwierdza, iż zabrakło mu do obrachunku tysiąca rubli, wypowiada też podejrzenie, że mu je ukradziono. Strata owych tysiąca rubli była jednak tylko straszny pomyłką, która kosztowała życie... Kiedy po śmierci śp. Rayskiego sprawdzono kasę - nie brakło w niej ani grosza, na jednej paczce tylko, w której było dwa tysiące pięćset rubli, był napis tysiąc pięćset rubli. Owe to przeliczenie się wytrąciło też z równowagi i przypawiło o rozpacz uczciwego człowieka". ⁽²⁾

Rozwój

Po kryzysie 1889 roku rozpoczął się okres bardzo dobry w pracy banku, trwający aż do końca stulecia. Otwarto agentury w Homlu, Bobrujsku, Lidzie, Wiłkomierzu, Kiejdanach, Orszy, ponownie otwarto oddział w Białymstoku. Bank wznowił wypłacanie dywidend nawet w roku 1899 wypłacił ją pomimo krachu białostockiego przemysłu włókienniczego w wysokości 8%. Oprocentowanie depozytów w bankach wówczas wynosiło o połowę mniej. Operacje banku charakteryzowały się coraz większymi sumami, zaszła potrzeba zwiększenia kapitału banku, ponieważ ogólna suma wszystkich zobowiązań banku nie mogła przewyższać dziesięciokrotnej wartości kapitału akcyjnego i rezerwowego (no-



tabene jak i obecnie!). W roku 1897 uchwalono podniesienie kapitału akcyjnego do kwoty dwóch milionów rubli, która została wpłacona całkowicie już w roku następnym.

Wileński Prywatny Bank Handlowy rozwijał się dynamicznie starając się przy tym dotrzymać kroku tendencjom światowym. W 1910 roku oddano do użytku nowy skarbiec banku, prasa wileńska z dumą relacjonowała: "Mieliśmy możliwość zwiedzenia wczoraj świeżo ukończonego skarbcza w Banku Handlowym, który z dniem dzisiejszym oddanym zostaje do użytku publiczności. W urzędzeniu skarbcza znalazły zastosowanie wszystkie najnowsze zdobycze techniki. W suterrenach banku jeden pokój izolowano całkiem za pomocą stalowej pancerza i warstwy żelaza lanego tak, iż świder czy młot są tu zarówno bezsilne. Do skarbcza prowadzą drzwi stalowe wagi 180 pudów, otwierane za pomocą złożonego mechanizmu. W skarbcu ustawiono 608 kasetek rozmaitej wielkości i ceny, od 8 do 20 rubli rocznie. Skarbiec tego rodzaju jest jedynym w całym Wilnie, toteż popyt na abonament kasetek jest ogromny". ⁽³⁾

Konkurencja wśród banków była już wówczas. 22 maja 1910 roku Petersburski Bank Handlowy zwinął swe interesy w Wilnie, rzekomo z powodu pożaru domu Załkinda, gdzie miał biuro. Prawdopodobnie jednak to dynamicznie rozwijający się WPBH odebrał mu interesy. Dom Załkinda stoi i dzisiaj, naprzeciwko Ratusza, znany jako Dom Modeli.

Wileński Prywatny Bank Handlowy wynajmował pomieszczenia w Wileńskim Banku Ziemskim, który posiadał dom własny przy ulicy Świętojskiej 8. Teraz w tym gmachu, który niewiele się zmienił od tamtych czasów, mieści się podstawowa reprezentacyjna siedziba Banku Litewskiego. WPBH zajmował parter, WBZ piętro. Numer domu w ciągu tych 130 lat pozostawał ciągle ten sam, nazwa alei zaś zmieniła się w zależności od aktualnej władzy w Wilnie: Świętojska, Mickiewiczowa, Giedymina, Stalina, Lenina oraz obecnie znów Giedymina.

Wileński Prywatny Bank Handlowy na początku dwudziestego wieku zaczął rozwijać się jeszcze prężniej i zajął pewnie czołowe miejsce wśród instytucji kredytowych regionu. Był to największy bank handlowy na tym obszarze przez wszystkie 66 lat swej pracy.

Artur Płokszt

⁽¹⁾ Anna Krysik, *Wileński Prywatny Bank Handlowy, praca magisterska, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa, rok 1988;*

⁽²⁾ "Kurjer Litewski", 2 lutego 1910 roku;

⁽³⁾ "Kurjer Litewski", 1 grudnia 1910 roku.

A w owym czasie...

Pierwszego stycznia 1910 roku, wywiad z Nowym Rokiem w Kurjerze Litewskim:

- Co dla nas, panie, w upominku noworocznym przyniosłeś?

- Przede wszystkim, kochany panie, czek na dwanaście milionów rubli, potem zatwierdzone już projekty tramwajów i kanalizacji, wspaniały gmach teatru polskiego, sposób na zmniejszenie ceny lokali w mieście, dorożki automobilowe, gmach dla filharmonii, sojusz wieczysty endecji z realistami, uniwersytet rosyjsko-polsko-białoruski-litewsko-żydowski, nowe, ulepszone trotuary, na których zębów nie będziecie wybijać, muzeum polsko-litewskie, rzeźnię centralną, dla waszych pięknych dam najmodniejszy krój sukni balowej, młodego na karnawał wodzireja, nowy gatunek perfum, dla statecznych zaś mężów najnowszy fason stolika do gier hazardowych.

Nagle wybiła dwunasta... Nowy Rok skoczył do aeroplanu i cisnąwszy mi łaskawie: "do widzenia" pomknął całą siłą płóciennych skrzydeł w stronę śródmieścia, a ja sobie pomyślałem:

- Albo bliżej, albo ma zamiar zgłosić swą kandydaturę na posła do jakiegoś parlamentu. Za wiele obiecuje.

6 stycznia 1910 Kurjer Litewski wykrył, jak zależne są losy korespondencji w Wilnie od poglądów politycznych funkcjonariuszy pocztowych, czego dowodem była koperta, złożona w redakcji przez jednego z czytelników. Na kopercie tej, wysłanej z Lidy, dano adres po polsku: "zaulek Lidzki, Wilno". W Wilnie na poczcie uczyniono charakterystyczną adnotację: "Adres na nieponiatnym języku" i odesłano list do Werek. Tam snąc znalazł się ktoś mniej szwinistycznie usposobiony, bo odpowiedział koledze wileńskiemu również adnotacją na kopercie: "Adres ociejen jasion", co przekonało widocznie pocztę wileńską, bo wreszcie po kilkudniowym opóźnieniu list adresatowi doręczono.

19 stycznia 1910 roku Kurjer Litewski informował: dnia 6 stycznia odbyło się posiedzenie komisji gubernialnej do spraw związków i stowarzyszeń, pod przewodnictwem gubernatora Lubimowa, poświęcone sprawie zamknięcia trzech klubów miejscowych. Motywami zamknięcia były: późna gra w karty w tych klubach oraz niezawiadamianie administracji o zmianach w składach zarządów klubowych. Zapadła tedy uchwała, żeby zamknąć: Klub Werkowski, Kółko Amatorów Gry w Szachy i Kółko Pracowników Inteligentnych.

20 października 1910 roku Kurjer Litewski informował o kłopotach szkoły litewskiej w Wilnie: Wobec tego, że ilość uczniów - Litwinów w wileńskiej szkole realnej w ostatnich latach była nader niezmierną, dwóch-trzech uczniów w całej szkole, oraz wobec braku funduszy na opłacenie nauczyciela, wykłady języka litewskiego w szkole tymczasowo zostały zawieszone i nauczyciel, pan A. Śmietano, otrzymał dymisję.

Z kroniki kryminalnej 1910 roku, Kurjer Litewski: Do sklepu na Wielkiej wszedł jakiś elegancko ubrany jegomość i mówiąc, że jest fotografem-amatorem, poprosił o wybranie dla niego dobrego "kodaku". Aparat został wybrany. Nieznajomy już miał zapłacić należne 36 rubli, gdy wtem, podchodząc do drzwi zapytał:

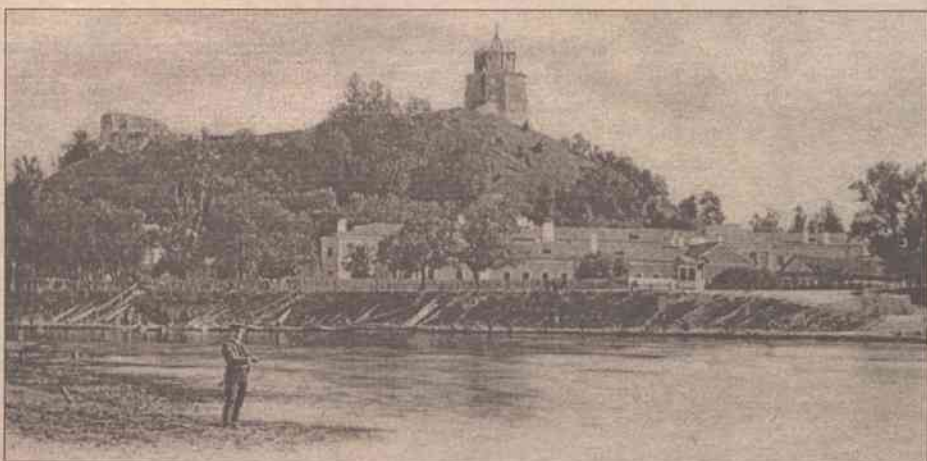
- Czy na taką przestrzeń można zrobić dobre zdjęcia?

- Oczywiście, że można - odparł kupiec.

- A z takiej? - zapytuje elegant, stojąc na trotuarze.

- Z takiej również.

- Ale z tej to już pewnie nie można - wola kupujący przechodząc na drugą stronę ulicy. Zanim kupiec zdolał się opamiętać, "amator fotografii" wsiadł do dorożki i ulotnił się bez śladu.



Góra Zamkowa w czasach Rosji carskiej

Dni "Kuriera Wileńskiego" w Święcianach

Najczystszy rejon turystyczny

Rejon święciański, jeden z najczystszych rejonów Litwy, żyje dziś problemami, jakie nurtują wiele innych rejonów - brak środków w budżecie, wysoki poziom bezrobocia. Mimo to rejon jest zaliczany do "najbezpieczniejszych" na Litwie pod względem przestępczości, co zdaniem mera Vytautasa Vigelisa, ma duże znaczenie dla rozwoju agroturystyki. Władze rejonu uważają, że właśnie turystyka może stać się dźwignią rozwoju gospodarczego regionu.

W ostatnich wyborach samorządowych mieszkańcy rejonu zaufali poprzednim władzom, a raczej ludziom, którzy zarządzali rejonem w ostatniej kadencji. Przez trzy lata rejonem rządziła koalicja Związku Liberałów i Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Przed wyborami samorządowymi większość liberałów opuściła partię i przeszła do socjalliberałów.

Ponadpartyjny wybór

Wyniki wyborów w Święcianach dowodzą, że mieszkańcy nie przywiązują większej wagi do "partyjności" radnych Rady, a głosują przede wszystkim na konkretne osoby. Dziś ci, którzy byli wybrani do Rady samorządu poprzedniej kadencji z listy liberałów, zostali ponownie wybrani z listy innej partii. Polacy ze Święcian również ponownie zaufali reprezentantom swych interesów. Tak więc po wyborach merem rejonu został ponownie wybrany Vytautas Vigelis, a jego zastępcą Anna Jurkiewicz.

Mer uważa, że w samorządach poglądy polityczne radnych nie mają większego znaczenia.

- W poprzedniej Radzie, która była podzielona na dwie koalicje - opozycyjną z 12 mandatami

i rządzącą z 13 mandatami, już od początku współpraca radnych układała się bardzo konstruktywnie. Nie było większych konfrontacji. Do wszystkich spraw rozstrzyganych w samorządzie podchodziliśmy ze strony gospodarczej, uwzględniając przede wszystkim interesy rejonu. Pod tym względem w Radzie nie było większego podziału na pozycję i opozycję.

Z dala od polityki

Dziś w nowej radzie opozycja składa się z przedstawicieli kilku partii, lecz jest liczebnie mniejsza niż poprzednia. Mam jednak nadzieję, że współpraca z nią będzie układała się nam pomyślnie, że nie będzie podziału na lewicę i prawicę. Nie zamierzamy odrzucać propozycji koalicji opozycyjnej. Decyzje będziemy podejmowali wspólnie, tym bardziej, że do nowej Rady zostało wybranych 17 radnych z poprzedniej kadencji - powiedział mer rejonu święciańskiego Vytautas Vigelis.

Mer wyjaśnił, że Związek Liberałów razem z nim opuściło 20 osób, wśród nich 7 radnych poprzedniej kadencji.

- Nie chciałbym wymieniać powodów tych decyzji, jak też upolityczniać tej sprawy. To, co się stało w rejonie święciańskim, ma charakter lokalnego nieporozumienia - powiedział mer. - Niestety, system wyborczy jest taki, że ubiegać się o stanowisko w Radzie samorządu można wyłącznie z listy partyjnej. Nowy Związek (socjalliberałowie) zaproponował, aby ponownie wziąć udział w wyborach, ale już z ich listy, więc się zgodziłem - dodał.

Problemy, jak wszędzie

Sytuacja gospodarcza w rejonie w ostatnich latach nie jest naj-

lepsza. Zresztą, jak twierdzi mer, Święciany pod tym względem nie wyróżniają się spośród innych miasteczek i rejonów Litwy.

- Sytuacja ogólna na Litwie jest bardzo skomplikowana. Dotyczy to również naszego rejonu, tym bardziej, że rejon święciański znajduje się na uboczu od głównych magistrali lub centrów przemysłowych. Nie chciałbym jednak dramatyzować sytuacji. Owszem, są problemy, których nie możemy negocjować i musimy je rozwiązywać. Jeśli natomiast popatrzymy na wyniki rejonu w kontekście kraju, to sytuacja trochę się zmienia - mówi Vytautas Vigelis. - Na przykład, odnotowaliśmy stosunkowo niewielki wzrost bezrobocia w porównaniu z ośrodkami uprzemysłowionymi - wyjaśnia.

Problemy rejonu święciańskiego to, przede wszystkim, brak środków budżetowych. Mer ubolewa, że władze lokalne nie mogą wpływać w większym stopniu na politykę fiskalną. Zwolnienie rolników z podatku od ziemi lub zwolnienie z opłat patentowych drobnych przedsiębiorców, zdaniem mera, nie pozwala w pełni ani na kształtowanie budżetu rejonu, ani na aktywne wpływanie na rozwój przedsiębiorczości i gospodarki lokalnej.

Nadzieja - turyści

- Przygotowaliśmy projekt rozwoju regionu na lata 1998-2001. Przeprowadziliśmy badania, jakie inicjatywy gospodarcze mają perspektywy rozwoju w naszym rejonie. Jednoznacznie stwierdziliśmy, że rolnictwo, z powodu nieurodzajnych gleb, nie ma perspektywy rozwoju. Rejon tradycyjnie jest ośrodkiem zbioru runa leśnego i grzybów oraz zbioru i przetwórstwa ziół - mówi mer.



Mer Vytautas Vigelis złożył podziękowania za promocję rejonu Aleksandrze Kudabienė, tkaczce ludowej, której wstęgi są znane na całym świecie
Fot. Marian Paluszkiewicz

Zdaniem władz rejonu, duże znaczenie dla regionu ma też rozwój turystyki.

Rejon słynie z dużej ilości najczystszych w Litwie jezior oraz lasów.

- Oczywiście, samorząd bezpośrednio nie może tworzyć nowych miejsc pracy, lecz powinien inicjować rozwój przedsiębiorczości prywatnej. Staramy się też zwalniać firmy z różnego rodzaju podatków, jeśli widzimy, że to pomoże spółkom utrzymać się na rynku, albo utworzyć nowe miejsca pracy. Szczególnie chcemy, żeby to dotyczyło sektora turystyki. Oczywiście, jest to proces długotrwały, wymagający wielkiej pracy - mówi mer.

Kuszenie mieszczuchów

Wiele wysiłku samorząd rejonu święciańskiego poświęca promowaniu regionu. Władze

lokalne uważają bowiem, parafrazując powiedzenie, że reklama jest dźwignią rozwoju. Utworzono centrum informacji turystycznej. Wydawane są foldery oraz od trzech lat działa strona w internecie, na której zainteresowani mogą znaleźć wyczerpującą informację o rejonie.

- Nie nastawiamy się szczególnie na turystę zachodniego. Chcemy bardziej zainteresować naszego, żeby mieszkańcy dużych miast więcej czasu spędzali u nas, a nie wyjeżdżali za granicę - mówi mer. - Zresztą, odczuwamy ogromne zainteresowanie naszym regionem. Coraz więcej mieszkańców dużych miast kupuje tu działki pod budowę lub domki nad jeziorami. Są tu też ośrodki wypoczynkowe Sejmu i Urzędu Prezydenta - dodaje Vigelis.

Stanisław Tarasiewicz

Problem bezrobocia w rejonie święciańskim

Z rolnika na taksówkarza

(Dokończenie ze str. 4)

Bezrobotnym, którzy decydują się na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, Józef Skinder może pomóc w ułożeniu biznesplanu, bez którego, jak mówi " ... pożyczki nie tylko u nas, ale nigdzie nikt nie otrzyma". Ostatnio "biznesy" w Święcianach - to handel (skle-

py, bazy) i usługi (np. taksówki).

- W 1995 roku 12 osobom, (które dały odpowiedni zastaw) udzieliliśmy pożyczki w wysokości 4-5 tysięcy litów. Obecnie środki finansowe na ten cel ze względów oszczędnościowych zostały zredukowane i np. w tym roku zaledwie 2 osoby otrzymały pożyczki w wysokości 5 000 litów.

Psycholog doradzi

Od pięciu lat giełda zatrudnia psychologa. Pomoc w przezwyciężeniu depresji, syndromu bezrobotnego?

- Czasami i taka pomoc jest udzielana, ale najbardziej psycholog jest pomocny w wyborze zawodu. Bywało, przychodzi chłopczek i mówi, że chce zostać murarzem. Panie, przecież on ce-

gły swoją drobną rączką nie podniesie! Psycholog porozmawia, doradzi, zaproponuje specjalne testy - mówi Józef Skinder.

Klub Pracy

Bezrobotni, którzy wyczerpali już możliwości wsparcia ze strony państwa, nie są rzucający na pastwę losu, jak też nie są odpychani, którym nie przysługują pomoc.

Na Giełdzie Pracy w Święcianach działa Klub Pracy, gdzie można się nauczyć, jak samodzielnie znaleźć pracę.

- Nie wystarczy przecież zadzwonić i zapytać: "Czy macie pracę?". Uczymy, jak napisać CV (np. bardzo niewielu wie, że to jest skrót łacińskiego określenia "życiorysu"), jak należy z przyszłym chlebodawcą rozmawiać, jakie formy grzecznościowe, psychologiczne, zastosować, jak się umówić na spotkanie, jak się ubrać wreszcie. Poza tym, w ciągu 10-dniowego kursu odbywają się specjalistyczne prelekcje, wykłady. Przez pięć lat kierowałem tym klubem, teraz jestem doradcą. Do pracy z bezrobotnymi wykorzystuję m.in. doświad-

czenie giełd pracy w Polsce - powiedział Józef Skinder.

Ludzie wyrzekają się ziemi

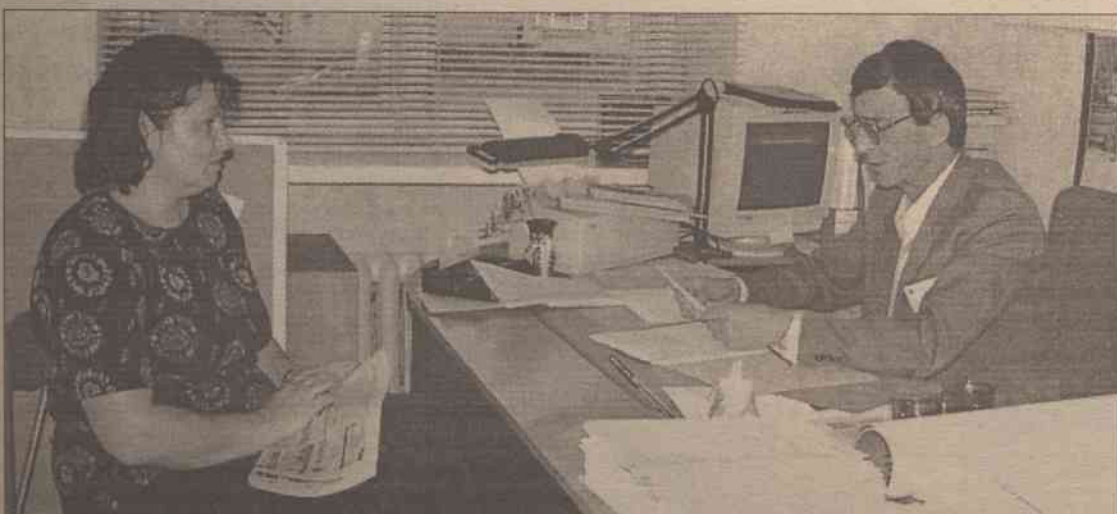
Jedynym dochodem bezrobotnego jest miesięczna zapomoga w wysokości 135-250 Lt (w zależności od stażu pracy), którą Giełda Pracy wypłaca sześć razy. Co robić dalej, jeżeli nie znalazło się pracy?

- Jeżeli na jednego członka rodziny przypada mniej niż 135 litów miesięcznie, to można się zwrócić o zapomogę do wydziału opieki społecznej - mówi Józef Skinder.

Jest tylko jedno "ale". W rejonie święciańskim wielu rolników skusiło się gospodarzyć na wydzierżawionych (później sprywatyzowanych) od państwa 1,5-3 hektarach ziemi.

Fachowcy na posadzie państwowej obliczyli, że 3 hektary powinny przynosić co najmniej 120 litów miesięcznie. Czyli źródło dochodu jest, ale jakie, na naszej "żywej" ziemi? ... Wielu ludzi rezygnuje więc z ziemi - sprzedaje, oddaje w dzierżawę.

Aleksander Borowik



W dniu wizyty "Kuriera" w Święcianach Grażyna Budenienė otrzymała kredyt w wysokości 3 tys. Lt na rozkręcenie własnego interesu: "Będę prowadzić sklep, to jeszcze w Nowych Święcianach potrzebne ..."

Fot. Marian Paluszkiewicz

Polska

Dania pomoże

Według premiera Buzka Polska może liczyć na wsparcie Danii w drodze do UE.

„Premier Danii wyraził pełne zrozumienie dla naszego postulatu zakończenia negocjacji w ciągu najbliższego roku” - powiedział wczoraj premier dziennikarzom. Tego dnia szef rządu spotkał się z przebywającym w Polsce premierem Danii. Poul Nyrup Rasmussen przyjechał do naszego kraju wraz z małżonką na zaproszenie Jerzego Buzka.

Zaplecze ministra

Komitet Doradczy ds. Praw Człowieka, który powstaje przy MSZ, ma być stałym „organem opiniodawczo-doradczym” i stanowić merytoryczne zaplecze ministra spraw zagranicznych.

Do Rady minister SZ powołał dziewięć osób, znawców problematyki praw człowieka - naukowców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych.

Odwiedziny

Biskupi polscy uczestniczący w Warszawie w obradach 305. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski odwiedzili wczoraj 56 warszawskich instytucji dobroczynnych, m. in.: domy dziecka i hospicja.

Rzecznik prasowy Episkopatu Polski o. Adam Schulz po zakończonych obradach powiedział dziennikarzom na konferencji prasowej, że biskupi udali się do tych instytucji w celu zapoznania się z sytuacją ludzi chorych i biednych.

Niechlujstwo językowe

Niechlujstwo w mówieniu i pisanii, wulgaryzmy i zalew angielszczyzny - to główne zagrożenia współczesnego języka polskiego - uważa leksykograf prof. Andrzej Markowski, autor słowników poprawnej polszczyzny.

Prof. Markowski przypomniał politykom, że modne obecnie słowo dywagacja używane w znaczeniu głębokich rozważań znaczy „rozwlekle gładzenie nie na temat”. Zdarzają się stylistyczne perełki jak „dzietność Polek schodzi na psy”, czy „martwe pszczoły jako dowód rzeczowy stały przed obliczem sądu”.

Wyprawa na Gobi

Dwóch śmiałków z Polski - Michał Thlon i Piotr Różalski - planuje w czerwcu wyprawę na Pustynię Gobi.

„W ciągu 60 dni przemierzmy pieszo 1200 kilometrów w ekstremalnych warunkach klimatycznych” - zapowiedzieli wczoraj w Krakowie. Michał Thlon i Piotr Różalski najbardziej obawiają się braku wody. Na specjalnym wózku zamierzają ciągnąć pojemniki z wodą. „Zagrożeniem mogą być dla nas także pustyne skorpiony, węże, jadowite pająki i owady” - mówią podróżnicy.

Operacja

Skomplikowaną operację ginekologiczną przeprowadzono wczoraj w Lubinie na Dolnym Śląsku dzięki nowoczesnej technice komputerowej.

Podczas zabiegu lekarze konsultowali się ze sławami medycznymi w Niemczech. Operacji usunięcia jajnika i jajowodu poddano 46-letnią mieszkankę Lubina. Zabieg wykonano metodą endoskopową, bez otwierania jamy brzusznej.

Na „wszelki wypadek” armia tajwańska została postawiona w stan podwyższonej gotowości

Odpowiedź na pogróżki

Na dzień przed oficjalną ceremonią objęcia urzędu przez nowego prezydenta, Chen Shui-biana tajwańska armia została postawiona w stan podwyższonej gotowości.

Informując o tej decyzji, rzecznik rządu zastrzegł jednak, iż stopień alertu odpowiada procedurom, stosowanym normalnie w czasie świąt narodowych i nie ma nic wspólnego z „gotowością bojową”.

Chińska prowincja

Wcześniej prasa tajwańska sugerowała, że ceremonia zaprzysiężenia prezydenta stanie się okazją do takiego pokazu siły armii tajwańskiej, co stanowiłoby odpowiedź na ponawiane w ostatnich dniach pogróżki Pekinu w sprawie ataku na Tajwan, gdyby wyspa zadeklarowała niepodległość. (Tajwan obecnie uważa się za jedną z prowincji chińskich). W dzisiejszej ceremonii zaprzysiężenia nowego prezydenta Tajwanu Chen Shui-biana weźmie udział około 200 zagranicznych gości, w tym m.in. b. prezydent Lech Wałęsa oraz znany dysydent chiński, mieszkający obecnie w USA, Wang Dan.

Nowy prezydent - do niedawna przywódca tajwańskiej opozycji, przejmujący rządy na Tajwanie po ponad 50 latach nieprzerwanej władzy na wyspie nacjonalistycznego Kuomintangu - w czasie marcowych wyborów prezydenckich uzyskał zdecydowaną większość głosów.

Referendum nie ogłosi

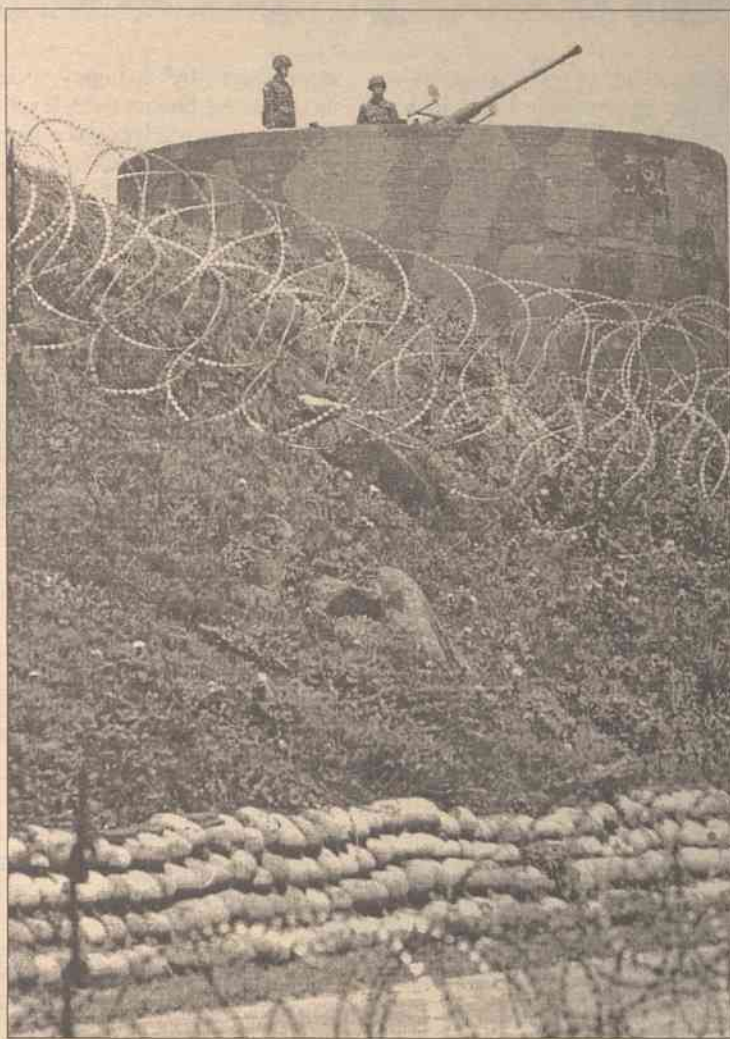
Chen kandydował w wyborach z ramienia opozycyjnej Demokratycznej Partii Postępowej, od lat domagającej się ogłoszenia formalnego oderwania Tajwanu od Chin i anulowania zawartej w konstytucji kraju klauzuli mówiącej, że rząd tajwański sta-

Zawiniła ustawa

Sześć dziewcząt - sierot trafiło na oddział reanimacji szpitala w Starej Zagorze (środkowa Bułgaria) po tym, jak testowano na nich leki przeciw schizofrenii. Taką informację przekazał wczoraj lewicowy dziennik „Sega”.

Lek, produkowany przez firmę „Jansen-Cilag” - dotychczas nie próbowany na osobach poniżej 15 lat, testowano na 15 dzieciach w wieku 12-14 lat. Badania prowadzono za zgodą dyrektorki sierocińca. Działania dyrektorki i prowadzącego badania profesora miejscowego uniwersytetu są absolutnym naruszeniem prawa i są karalne - napisał dziennik „Sega”. Na możliwość niekontrolowanego testowania leków na sierotach bułgarscy eksperci zwrócili uwagę jeszcze w lutym, kiedy znowelizowano ustawę o lekach.

Ustawa chroni aresztowanych, więźniów, żołnierzy i inne kategorie obywateli, co do których mogą powstać podejrzenia, że nie zgodzili się dobrowolnie na testowanie leków, natomiast dokument milczy na temat sierot.



Po pogróżkach z Pekinu armia tajwańska została postawiona w stan podwyższonej gotowości bojowej
Fot. EPA - ELTA

nowi jedyny legalny rząd całych Chin, a Tajwan jest jedynie prowincją chińską.

Chociaż niepodległość stanowiła jedno z ważnych haseł Demokratycznej Partii Postępowej (DPP), Chen jeszcze w toku przedwyborczej kampanii powtarzał, że nie ogłosi referendum w tej sprawie, nie zmieni oficjalnej nazwy wyspy - Republika Chin - na Republikę Tajwanu ani też nie wprowadzi do konstytucji zmian, odpowiadających rzeczywistości istnienia „dwóch państw chińskich”.

Eks-premier Michaił Czyhir wyeliminowany przez Łukaszenkę

Wyrok bez potwierdzenia faktów

Białoruski eks-premier Michaił Czyhir został wczoraj skazany na trzy lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Opozycja twierdzi, że wyrok jest zmanipulowany i ma na celu wykluczenie Czyhira z polityki.

Były premier został skazany za nadużywanie stanowiska służbowego i niedbalstwo podczas wykonywania obowiązków w latach, kiedy był jeszcze dyrektorem komercyjnego „Bielahraprombanku”. Zdaniem oskarżenia, jego działalność przyniosła państwu szkodę w wysokości ponad 4 mln dolarów.

Proponował układ

„Jestem niewinny, zarzuty są zmyślone” - powiedział dziennikarzom Czyhir po ogłoszeniu wyroku. Zapowiedział, że odwoła się do Sądu Najwyższego.

Nie potwierdził, czy spełni swoje groźby pod adresem najwyższego kierownictwa kraju. Kilka dni temu, podczas wygłaszania

Pekin nie odpowiedział

Bezpośrednio po swym wyborczym zwycięstwie Chen zaprosił przedstawiciela władz pekińskich na uroczystość objęcia przez siebie urzędu. Pekin na zaproszenie nie odpowiedział. Zapowiedział również, że pokój z Chinami będzie „priorytetowym zadaniem” jego rządu. Zaakcentował jednak, że Tajpej nie ugnie się przed groźbami Pekinu. „Mówiąc o pokoju, mamy przede wszystkim na myśli trwałą, wolną, autonomiczną pokój” - powiedział tajwański prezydent-elekt.

ostatniego słowa, zaproponował władzom układ - on nie zostanie skazany, ale też i nie ujawni szczegółów, jak stwierdził, niezgodnej z prawem, działalności niektórych wysokich urzędników.

Podczas ostatniej rozprawy na sali sądowej było kilku akredytowanych na Białorusi dyplomatów. Jak twierdzą obserwatorzy, zawieszenie wyroku na Czyhira nie pozwoli im zarzucić białoruskim władzom, że oto kolejny przeciwnik Aleksandra Łukaszenki znalazł się w więzieniu.

Niezwyciężony Łukaszenka

Z drugiej strony - dodają - wyrok na dwa lata eliminuje byłego premiera z życia politycznego Białorusi. Według miejscowego prawa, osoba skazana traci prawo wyboru na stanowiska polityczne. „A jeszcze w tym roku czekają nas wybory parlamentarne. W przyszłym - prezydenckie. Michaił Czyhir jest w tej chwili jedynym opozycyjnym politykiem, który może

Symptom poprawy

Tureckie samoloty bojowe wylądowały wczoraj w bazie wojskowej na terenie Grecji, przybywając na ćwiczenia NATO.

Poprzedni raz tureckie samoloty bojowe lądowały w Grecji prawie 30 lat temu. Jest to kolejny symptom poprawy w stosunkach między długoletnimi rywalami, choć partnerami z NATO. Ponad dziesięć tureckich myśliwców bombardujących F-16 wylądowało w bazie Nea Anchialaos w pobliżu portu Wolos w środkowej Grecji, by wziąć udział w NATO-wskich manewrach, rozpoczynających się dzisiaj we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Poprzednie lądowanie tureckich samolotów wojskowych w Grecji miało miejsce w 1972 roku, zaś greckie samoloty nie lądowały w Turcji od blisko 40 lat.

Do starcia nie doszło

Armia paragwajska udaremniła pucz wojskowy - poinformowały wczoraj władze tego kraju, podając jednocześnie, że na terenie całego Paragwaju wprowadzono na okres 30 dni stan wyjątkowy.

Według rzecznika urzędu prezydenckiego Jaime Bestarda, od tej chwili wszystkie gwarancje konstytucyjne zostaną zawieszane i rząd będzie miał prawo ograniczania wolności obywatelskich, spotkań publicznych i zakazywania manifestacji. W nocy grupa wojskowych lojalnych wobec byłego generała Lino Oviedo zajęła koszarę armii i kwaterę policji w odległości 15 kilometrów od stolicy. Kolumna wozów pancernych wyruszyła stamtąd rano w kierunku Asuncion.

Kolumna wojsk pancernych ostrzelała wczoraj rano budynek parlamentu. Niektóre rozgłośnie radiowe z Asuncion poinformowały, że wozy pancerne puczystów zostały otoczone i unieszkodliwione.

zagrozić Łukaszence w wyścigu do fotela prezydenckiego” - powiedział PAP niezależny politolog Aleksandr Patupa. Zgodził się ze stwierdzeniem, że po wyroku na eks-premiera Łukaszenka jest w zasadzie niezwyciężony.

Zarzuty się nie potwierdziły

Czyhir został aresztowany w kwietniu zeszłego roku, kilkanaście dni przed tzw. alternatywnymi wyborami prezydenckimi, które organizowała białoruska opozycja. Był jednym z dwóch kandydatów. Mimo że podstawą zatrzymania były zarzuty o machinacje finansowe, to opozycja i sam Czyhir twierdził, że to Łukaszenka stara się wyeliminować swoich konkurentów. Ich zdaniem, potwierdziło się to podczas procesu - z kilkunastu postawionych początkowo zarzutów pozostawiono tylko dwa, które - zdaniem obrony - i tak nie znalazły potwierdzenia w faktach.

Marcin Śmiałowski

Europejski PT Cruiser

Nostalgiczny przebój Chryslera

Amerykański producent ma duże szanse na wzbudzenie powszechnej uwagi motoryzacyjnego świata. Nostalgicznie stylizowany PT Cruiser zachwyca swoją oryginalną formą nie tylko fanów amerykańskich samochodów.

Pokazywany na



PT Cruiser w połowie roku ma wyjechać na europejskie drogi
Fot. archiwum

początku tego roku na międzynarodowej wystawie samochodów w Detroit w Stanach Zjednoczonych nowy model Chryslera PT Cruiser jest już sprzedawany w 40 krajach. Jest szansa, by za "przy-

stępna" cenę był dostępny także na Litwie. Jak bowiem podaje producent, w przyszłym roku jego produkcję podejmie zakład Eurostar w Grazu w Austrii.

Następca Pronto Cruiser

Przypomnieć wypada, że model PT (skrót od Personal Transportation) Cruiser jest kontynuacją przedstawionego przed trzema laty

dwudrzwiowego prototypu Pronto Cruiser. Przygotowany on został z myślą o rynku europejskim. Auto nawiązywało stylistyką nadwozia oraz wnętrza do lat 40 i stylu art dico. Kolejnym krokiem w kierunku wprowadzenia pojazdu do produkcji był model Pronto Cruiser AWD, pokazany przed rokiem w Detroit. Ostatecznie "wyklął się" z niego produkowany już PT Cruiser.

Auto miejskie dla oryginalów

Samochód pomyślany został jako auto miejskie, stąd jego stosunkowo niewielkie rozmiary (4288 mm długości, 1705 mm szerokości, 1601 mm wysokości). Jednocześnie dzięki dużemu rozstawowi osi udało się uzyskać przestronne wnętrze. W obszernym wnętrzu tylna kanapa jest składana i wyjmowana.

Z przodu nadwozia dominuje potężna atrapa chłodnicy, podzielona w eksponowanym równie mocno zderzakiem. Po bokach na wyodrębnionych z linii nadwozia błotnikach stylisci umieścili pod jednym kloszem reflektory i kie-

runkowskazy. Całość ukształtowano zgodnie z zasadami aerodynamiki, z unoszącą się ku górze linią okien, nadając sylwetce sportowy charakter. Światła stopu i tylne kierunkowskazy umieszczono na lekko wystających błotnikach, a przeciwmgielne i cofania wbudowano w obrys zderzaka.

Wersja europejska - w Grazu

Do napędu PT Cruiser wykorzystano w USA czterocylindrowy, szesnastozaworowy silnik DOHC o pojemności 2,4 l i mocy 150 KM. Wersja na rynku europejskim ma posiadać silnik 2,1, 16-zaworowy DOHC o mocy 141 KM. Obecnie auto produkowane jest w meksykańskim zakładzie w Toluca. Ma tutaj zjeżdżać rocznie z taśm 180 tys. sztuk. Należy podkreślić, że w Grazu (Austria) powstawać będzie też wersja z silnikiem wysokoprężnym.

Do podstawowego wyposażenia PT Cruiser należy m.in. ABS, poduszki dla kierowcy i pasażera, boczne poduszki w fotelu kierowcy i pasażera, elektrycznie regulowane lusterka i szyby.

Międzynarodowe Targi Motoryzacyjne w Poznaniu

Litewska premiera

Miłośników rodzimej motoryzacji zmuszeni jesteśmy od razu rozczarować - nie będzie to litewska premiera samochodowa. Na razie.

"Panevežio stiklas" w Polsce zaprezentuje najwyższej jakości szyby samochodowe do wszystkich typów samochodów osobowych, van-ów, ciężarówek oraz pojazdów specjalnych.

Początek już jest, kiedyś może

złożymy też cały samochód. Litwa po raz pierwszy bierze udział w największych w Europie Środkowej i Wschodniej polskich targach motoryzacyjnych, które rozpoczynają się 25 i potrwają do 31 maja.

W targach weźmie udział 900 spółek z 24 państw świata, w tym najwięksi producenci samochodów. Zwiedzający będą mieli możliwość zapoznania się z najnow-

szymi modelami. Škoda Fabia, produkowany wyłącznie w Polsce - Opel Agila, Opel Astra, BMW Touring, BMW Cabrio, Chrysler Cruiser, Lancia Lybra, Peugeot 607, Nissan Maxima - oto niektóre nowości.

Poza tym zostaną zaprezentowane samochody ciężarowe, dostawcze oraz bogaty wybór akcesoriów motoryzacyjnych. W międzyczasie odbędą się tematyczne seminaria i konferencje.

O ile na litewskich targach, które niedawno się odbyły w Wilnie, można było wygrać na loterii jeden czeski wóz, o tyle w Polsce każdego dnia (wystawowego, rzecz jasna) do wygrania będzie coraz to inny samochód. Każdy, kto kupi bilet za 20 złotych (ok. 20 Lt) ten ma szansę zostać właścicielem nowitkiego Citroen Saxo, Daewoo Matiz, Fiat Punto, Opel Agila, Peugeot 206 lub Renault Kangoo.

Może warto skoczyć do Polski po saxa, co?

Rynek ożywił się

Tegoroczne wskaźniki sprzedaży nowych samochodów na Litwie są o wiele lepsze w porównaniu do ubiegłorocznych.

Jak wynika z informacji "Auto tyrimai" w kwietniu poprzez sieć dealerską sprzedano aż 842 auta. Jest to lepszym o 68% wynikiem w porównaniu do kwietnia 1999 roku. W styczniu-kwietniu br. klienci nabyli 2267 nowych wozów, czyli o 39% więcej niż w ciągu analogicznego okresu roku ubiegłego. Głównym bohaterem rekordowego wzrostu jest "Lietuvos telekomas", który nabył 229 samochodów różnych marek. W kwietniu kupiono najwięcej samochodów Lada (122), Volkswagen (106) i Fiat (104).

Neoplan Polska buduje nową fabrykę w Bolechowie

Kierunek - Unia



Jak już „Kurier” pisał, w ciągu najbliższego roku Neoplan Polska wybuduje nową fabrykę w Bolechowie koło Poznania. Prace budowlane rozpoczną się za miesiąc. Mówiła o tym przebywająca na targach motoryzacyjnych w Wilnie Solange Olszewska, wiceprezes zarządu Neoplan Polska.

„Inwestycja pochłonie około 50-60 mln zł. Dzięki niej skoncentrujemy produkcję, która obecnie jest usytuowana w trzech miejscach. W nowej fabryce będziemy mogli produkować 1200 autobusów rocznie, cztery razy więcej niż obecnie” - dla PAP-u powiedział Krzysztof Olszewski, prezes zarządu Neoplan Polska. Dzięki inwestycji zatrudnienie w Neoplanie zwiększy się również do około

2000 osób. Obecnie pracuje tam niespełna 500 pracowników. Według prezesa Olszewskiego, ubiegły rok nie był udany dla Neoplanu.

„Sprzedaż na rynku krajowym załamała się, a eksportu nie było. Wyniki nieciekawe, więc nie chcemy ich publikować. Wyciągnęliśmy wnioski z 1999 roku. Naszą szansą jest eksport do państw Unii Europejskiej i dlatego też stawiamy nową fabrykę. Zakładamy, że eksport będzie stanowił co najmniej połowę naszej sprzedaży” - stwierdził Olszewski.

W ubiegłym roku podpoznańska firma sprzedała 106 autobusów miejskich i 64 turystyczne. W poniedziałek z linii produkcyjnych w Bolechowie zjechał pierwszy 9-metrowy autobus Solaris.



„Polska” AGILA

Fot. EPA-ELTA

Ceny benzyny i oleju

Nazwa firmy, lokalizacja	Ceny w litach za litr				
	Benzyna				Olej
	98E	95E	92E	80E	DK
Lietuvos kuras Kalvarijų 161 A	2,59	2,44	2,34	2,30	1,85
Statoil Goštauto 13	2,74	2,61	2,51	-	2,01
Shell Geležinio vilko 4	-	2,56	2,46	-	1,96
Uno X(automat.) Buividiškių 5	2,69	2,52	2,43	-	1,91
Lukoil Laisvės pr. 8	2,69	2,54	2,44	-	1,94
Pakrijas Laisvės pr. 80 A	-	2,46	2,37	2,30	-
Abriaga Justiniškių 10	-	2,51	2,42	2,39	1,90

Podpisanie przez rafinerię w Mozejkach nowych kontraktów na długoterminowe dostawy ropy spowodowało poruszenie wśród dystrybutorów paliwa. Spodziewając się niższej ceny od rafinerii sami zaczęli pozyskiwać się droższej, wcześniej nabytej benzyny, obniżając jej cenę.
Uwaga, tankujący na stacjach automatycznych! To dziwne, ale paliwo jest tam droższe (porównajcie ceny w tabelce) niż na stacjach "zwykłych".

Mistrzostwa Europy w boksie

Półfinały

W czwartek na bokserskich Mistrzostwach Europy w fińskim Tampere (położonym 150 km na północny wschód od Helsinek) rozegrano walki półfinałowe w sześciu kategoriach wagowych.

Rezultaty walk półfinałowych:

kategoria do 48 kg:

Walery Sidorenko (Ukraina) - Pal Lakatos (Węgry) 10:4, Serged Kazakow (Rosja) - Marian Velicu (Rumunia) walkower

kategoria do 54 kg:

Raimkuł Małachbekow (Rosja) - Gyoergy Farkas (Węgry) 10:4, Agasi Agagloglu (Turcja) - Aram Ramazian (Armenia) 7:4

kategoria do 60 kg:

Aleksiej Maletin (Rosja) - Se-

lim Paliani (Turcja) 10:5, Filip Palic (Chorwacja) - Norman Schuster (Niemcy) 9:2

kategoria do 67 kg:

Blent Ulsoy (Turcja) - Darius Jesedavičius (Litwa) 6:1, Walery Braznik (Ukraina) - Mihaly Kotad (Węgry) 9:5

kategoria do 75 kg:

Zsolt Erded (Węgry) - Aleksiej Zubriszyn (Ukraina) 10:1, Stepan Bozik (Chorwacja) - Juha Ruokola (Finlandia) 10:5

kategoria do 91 kg:

Sułtan Ibrachimow (Rosja) - Andreas Gustavsson (Szwecja) 10:3, Jackson Chanet (Francja) - Emil Garad (Węgry) 4:2.

Po finale Pucharu UEFA

Dwie ofiary

Dwie osoby zginęły, a 22 są ranne - to ostatni bilans zamieszek, do których doszło w wielu miastach Turcji po zwycięstwie piłkarzy Galatasaray Sztambu nad Arsenalem Londyn w śródownym finale Pucharu UEFA.

Turecka Agencja Prasowa Anatolia poinformowała, że w

czwartek w szpitalu w Kiziltepe (południowa Turcja) zmarło postrzelone w głowę niemowlę. Niemal wszystkie ofiary zostały postrzelone przez kibiców strzelających na wiwat. Przed meczem w spotach reklamowych apelowano do Turków, aby powstrzymali się od tej tradycji, która „często zamienia święto w dramat”.

Puchar Włoch



Piłkarze rzymskiego Lazio zdobyli Puchar Włoch. W rozegranym w czwartek wieczorem w Mediolanie rewanżowym meczu finałowym zremisowali bezbramkowo z tamtejszym Interem. Pierwsze spotkanie w Rzymie Lazio wygrało 2:1. Piłkarze Lazio osiągnęli w tym sezonie dublet: w miniony weekend świętowali zdobycie mistrzostwa Włoch. Lazio po raz trzeci wywalczyło Puchar Włoch - poprzednio w latach 1958 i 1998. Fot. EPA-ELTA

Grand Prix Europy Formuła 1

Pierwszy sukces

Jutro w Niemczech na torze Nuerburgring odbędzie się wyścig o Grand Prix Europy - szósta eliminacja Mistrzostw Świata Formuły 1. Wszyscy miłośnicy tych „superwyścigów” będą mogli zażyć emocji, oglądając wyścig w programie LRT o godzinie 13.55.

W ubiegłorocznym wyścigu na torze Nuerburgring dość niespodziewanie zwyciężył, Brytyjczyk Johnny Herbert z zespołu Stewart-Ford (obecnie Jaguar-Ford), a rok wcześniej triumfował mistrz świata Fin Mika Hakkinen (McLaren-Mercedes).

Ubiegłoroczna GP Europy, która odbyła się 26 września i była 14 eliminacją MŚ, miała niecodzienny przebieg i finał. Zwyciężył weteran wyścigowych torów, 34-letni Brytyjczyk Johnny Herbert, który debiutował w Formule 1 dziesięć lat wcześniej. Była to jego trzecia wygrana w karierze.

Na drugiej pozycji uplasował się Włoch Jarno Trulli ze słabo spisującego się zespołu Prosta, a na trzeciej partner z drużyny Herberta - Brazylijczyk Rubens Barrichello. Dla drużyny Stewarta był to pierwszy w historii sukces w GP Formuły 1.

Czołówka kierowców Mistrzostw Świata Formuły 1- 2000

1. Michael Schumacher (Niemcy) Ferrari	36 pkt
2. Mika Hakkinen (Finlandia) McLaren	22
3. David Coulthard (W. Brytania) McLaren	20
4. Rubens Barrichello (Brazylia) Ferrari	13
5. Ralf Schumacher (Niemcy) Williams	12
6. Giancarlo Fisichella (Włochy) Benetton	8

Drugie święto sportowe młodocianych rowerzystów w Nowej Wilejce pod patronatem „Kuriera Wileńskiego”

Dobra lekcja wychowania fizycznego



Popisy dziewcząt spotykały się z bardzo wielkim zainteresowaniem rówieśników

- Zobacz, zobacz, jak ona jeździ... Potrafiła już wszystkie chorągiewki. Ale ten z „dwudziestej szóstej” (czytaj: ze szkoły im. Kraszewskiego) objechał wszystkie przeszkody i dotarł do mety z bardzo dobrym wynikiem. Myślę, że jest on pretendentem do pierwszego miejsca - slychać było podczas czwartkowych zawodów jazdy na rowerze z przeszkodami wśród wszystkich szkół podstawowych w Nowej Wilejce.

Po raz drugi, z inicjatywy pani Olgi Morozowej, odpowiedzialnej za bezpieczeństwo ruchu drogowego w Nowej Wilejce, uczniowie klas 5-8 ze wszystkich miejscowych szkół wzięli udział w takich zawodach. Tym razem uczestniczyło dzieci jeszcze więcej niż w roku ubiegłym - ponad 100.

A więc było to nie tylko rywalizowanie o miejsce najbardziej zręcznego rowerzysty, ale też wspólne spędzenie czasu rówie-

śników. I wiadomo, walka o nagrody.

Już tradycyjnie, sponsorem głównym są kursy kierowców „Senasis Fajetonas”, które ufundowały różne nagrody. Firma „Klion” i „Kurier Wileński”, które również po raz drugi patronują i sponsorują młodych sportowców, najlepszym sprezentowały opony do rowerów, koszulki, kalendarze. Ponadto, do fundatorów dołączyły się też władze Nowej Wilejki. Starosta Algimantas Vaitkus, który obserwował zawody, bardzo był zadowolony, że w dzielnicy, w której jest gospodarzem, odbywa się takie święto. „Kibicuję wszystkim dzieciom, a najlepszym ufundowaliśmy dwie piłki do gry w futbol” - powiedział „Kurierowi”.

Dzieci kibicowały, oczywiście, swoim kolegom. Jazda dziewcząt spotykała się z bardzo wielkim zainteresowaniem, co prawda, niekiedy towarzyszyły jej gwizdy i śmiech. Pamiętać jednak należy, że

pleć piękna nie może na równi współzawodniczyć z chłopcami w wyścigach sportowych.

No, a jazda kolegów i konkurentów często spotykała się z nie małym aplauzem. Bo, trzeba przyznać, że w ogóle bez potknięcia i punktów karnych, przejechać było prawie niemożliwie. To chorągiewka upadnie, to stołek z miejsca się posunie, to nogą dotkniesz ziemi. Jedyne tylko estakada nie stwarzała większych problemów.

Jednak byli też tacy, co przejechali trasę bez żadnych potknięć, albo potknięcia te były minimalne.

Pierwsze miejsce wśród klas 5-6 zdobył Zbigniew Jurgielewicz ze szkoły im. Kraszewskiego, który nie miał żadnych punktów karnych, a trasę przejechał za 1 min. 20 sek. Drugie miejsce - Paulius Končialovas (szkoła nr 24) - odpowiednio 1 punkt karny, czas 1 min. 15 sek. Trzecie - Marcin Wołkowski ze szkoły im. Kraszewskiego - 2 punkty, czas 1.06.

Wśród klas 7-8 najlepszym był Aleksandr Wasiljew (szkoła nr 51) - 1 punkt karny, czas - 1.02, drugie miejsce zajął Zdzisław Stankiewicz ze szkoły im. Kraszewskiego - 0 punktów karnych, czas 1 min. 18 sek., trzecie - podzieliłi Sasza Misiewicz (szkoła nr 51) - 2 punkty karny, czas 1.03 i Andrej Zareckij (szkoła nr 51) - 2 punkty karny, czas 0 min. 57 sek.

Ogółem nagrodzono około 15 najlepszych młodocianych sportowców.

Organizatorka imprezy Olga Morozowa zapewniła, że takie zawody wejdą do życia szkół Nowej Wilejki już na dobre, a więc do spotkania na rowerach za rok.

Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkiwicz



Przeszkody były naprawdę nietatwe

Sprintem

Europejskie rozgrywki w ligach piłkarskich zbliżają się do mety. W sobotę poznamy mistrza Niemiec. Wczoraj rozstrzygnęła się sprawa mistrzowskiej korony w Hiszpanii.

Australijczycy są coraz mniej zaciekawieni igrzyskami olimpijskimi w Sydney. Niepoczęty miesiąc przed rozpoczęciem igrzysk, tylko 49 procent mieszkańców powyżej

czternastego roku życia wykazuje zainteresowanie imprezą.

Amerykańska łyżwiarka figurowa, Tonya Harding została skazana przez sąd w Camas (stan Waszyngton) na trzy dni więzienia, 822 dolary grzywny oraz 10 dni pracy społecznej za zranienie mieszkającego z nią mężczyzny.

Prezydent Turcji Ahmet Necdet Sezer odznaczył w piątek medalami „za szczególne zasługi” piłkarzy Galatasaray Sztambu, triumfatorów rozgrywek Pucharu UEFA.

Viborg zdobył piłkarski Puchar Danii. W rewanżowym meczu finałowym piłkarze Viborga wygrali po rzutach karnych z Broendby Kopenhaga 5:4. W regulaminowym czasie i po dogrywce Broendby prowadziło 1:0.

W trzecim meczu finałowym play-off Konferencji Wschodniej rozgrywek hokeja na lodzie o Puchar Stanleya drużyna New Jersey Devils przegrała 2:4 z Philadelphia Flyers 2:4. Stan rywalizacji best-of-seven 2:1 dla hokeistów Philadelphia Flyers.

O życiu Polaków w Święcianach opowiada prezes ZPL i AWPL rejonu oraz jego wicemer

Przekroczona bariera

- Kiedy przed 3 laty przyszedłem do samorządu święciańskiego jako wicemer, nikt tu nie mówił po polsku.

Teraz każdy może opowiedzieć, co go boli, poprosić o pomoc lub zwyczajnie porozmawiać, nie tylko w języku urzędowym, ale i po polsku - mówi Anna Jurkiewicz, prezes oddziału ZPL i AWPL rejonu święciańskiego oraz jego wicemer. - Myślę, że bariera bojaźni - mówienia w języku ojczystym - została przekroczona.

Jesteś Polakiem - działaj!

Z wykształcenia jest nauczycielką języka rosyjskiego. Jest Polką, obywatelką Litwy. "Mama powiedziała mi, że jeżeli jestem Polką, powinienam działać i walczyć o polskość - przypomina pani Anna rok 1996, kiedy obrano ją, jako osobę młodą i energiczną, na prezesa oddziału ZPL w rejonie święciańskim. - W owym czasie wszystkie koła ZPL w rejonie były prawie martwe. Nie działo się nic podobnego, co odbywało się, żyło i działało w innych rejonach wśród Polaków. Dopiero za czwartym razem udało się zebrać 100 osób "istniejącego" w Podbrodziu koła, które jest najliczniejsze w rejonie, i rozpocząć działalność praktycznie od nowa".

W tej chwili w rejonie działa 10 kół ZPL, najliczniejsze z nich są w Podbrodziu, Prenach, Święcianach, Zułowie, Magunach, Powiewórcie. Dzisiaj 26 osób złożyło prośbę o założenie koła ZPL w Korkożyszkach. Ogółem oddział liczy 450 członków, prawie 100% są to członkowie aktywni. Większość stanowią ludzie w wieku średnim.

Nie tylko bale zapustowe...

W tym roku odbędzie się już 5 z kolei Festyn Kultury Polskiej rejonu święciańskiego. Bale zapustowe i święta dożynkowe, oparte na polskich tradycjach, wszelkiego rodzaju imprezy w szkołach nabierają coraz większego rozmachu. W ubiegłym roku odbyły się dwa bale zapustowe: ogólny i dla rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół polskich. Prezes

oddziału uważa, że Wilno ma za mało polskich imprez. A więc chciałyby, żeby w przyszłości Festiwal Polskich Zespołów Dziecięcych, który zorganizowali w ubiegłym roku w Podbrodziu, objął całą Wileńszczyznę i przeniósł się do stolicy.

Ożyła polskość w Święcianach

Na własną odpowiedzialność i minimalne wynagrodzenie z własnej kieszeni Anna Jurkiewicz powołała do życia niedzielną szkołkę polską. Pracują w niej dwie nauczycielki ze szkoły w Święcianach, starsze panie, które kiedyś uczęszczały tu do polskiej szkoły. Dzisiaj na naukę języka polskiego przychodzi około 40 dzieci różnego wieku. Najważniejsze, że nie jest to żaden przymus, bo trudno zmusić 14-18-latków do nauki, która nie jest obowiązkowa. Często rodzice tych uczniów nie mówią już po polsku, ale babcia, dziadek - jeszcze tak, i to decyduje, że młodzież chce nauczyć się tego języka nie tylko w mowie, ale czytaniu i pisaniu. "Wraz z pojawieniem się niedzielnej szkoły ożyła polskość w Święcianach. Dzieci, które w ogóle nie rozmawiały po polsku, dzisiaj mówią, piszą i czytają. Przedtem koło ZPL w Święcianach było "stare", cieszy nas, że działać zaczyna młode pokolenie" - powiedziała prezes.

Wicemer i prezes

Na pytanie, jak udaje się połączyć ważne i odpowiedzialne obowiązki, prezes i wicemer odpowiada, że owszem, wymaga to wysiłku, ale nie uważa, że ktoś jest pokrzywdzony. "Do godziny 17 pracuję w samorządzie, od 17 - na rzecz polskości. W domu bywam bardzo rzadko, bo większość imprez odbywa się właśnie w soboty lub niedziele. Czasami dominują sprawy samorządowe, czasami - oddziału ZPL. W sumie staram się połączyć jedno z drugim. W rejonie odpowiadam za kulturę i oświatę, a więc, np. podpisanie umowy o współpracy z miastem Rumia w Polsce jest tak samo ważną sprawą dla rejonu, jak i mieszkających tu Po-



Anna Jurkiewicz z powodu wielu obowiązków jest trudnouchwytna. Udało się nam ją spotkać w Powiewórcie. Śpieszyła z jednego spotkania w Wilnie, na drugie - w Święcianach, a więc rozmawialiśmy w samochodzie
Fot. Zbigniew Markowicz

laków. Starostowie gmin, Polacy i Litwini, gościli po Wielkanocy tydzień w Polsce, z czego wszyscy są bardzo zadowoleni - mówi Anna Jurkiewicz. - Polska nie niesie zagrożenia dla Litwy i to chyba Litwini zrozumieli. Moja praca i stosunek do ludzi wykazały, że Polak potrafi pracować nie tylko dla dobra Polaków, dlatego zostałam wybrana po raz drugi na wicemera. Nie wszyscy są z tego zadowoleni, oczywiście. Tygodnik rejonu święciańskiego "Rytas", wydawany przez "Sajudis", często podkreśla moją niekompetencję i podaje wiele różnych innych przyczyn, z powodu których nie mogę zajmować tego stanowiska w samorządzie.

Czy nie żałuje Anna najpiękniejszych swych lat na bieganie od rana do wieczora po organizacjach, ludziach, zebraniach...? "Nie mam czasu, żeby nad tym się zastanowić. Chyba jednak nie żałuję. Nie mogę usiedzieć na jednym miejscu. Taka jestem z natury. Czy gra tu rola prestiżu i sławy? Myślę, że gdyby było mniej afiszowania, zrobiłabym więcej, bo czasami to w pracy przeszkadza" - powiedziała Anna Jurkiewicz.

Danuta Kamilewicz

Jutro - Dzień „Kuriera Wileńskiego” w Święcianach

Zespół estradowy „Stare - Jare”

zaprasza w dniu 21 maja na koncert do Domu Kultury w Święcianach.

Początek o godz. 15.00. Jednocześnie odbędzie się spotkanie z dziennikarzami „Kuriera Wileńskiego”. Bilety do nabycia bezpośrednio przed koncertem.

Informacja w Święcianach, tel. 52-627.



Festiwal Kultury Polskiej Ziemi Wileńskiej

„KWIATY POLSKIE” ZAPRASZAJĄ

Festiwal „Kwiaty Polskie” w roku bieżącym odbędzie się za tydzień, w niedzielę 28 maja. Obecność aż 8 zespołów z Polski, specjalnie przybywających na tę imprezę, rozszerza festiwal do dwóch dni.

Mianowicie, w przededniu głównego święta, w sobotę, 27 maja o godz. 17 w Niemenczyńskim Domu Kultury odbędzie się duża gala zespołów zagranicznych - gości festiwalu. Będą to polskie i ukraiński zespoły taneczne, orkiestra dęta, kapela podwórkowa i in.



Zapraszamy wszystkich chętnych na sobotnią i niedzielną imprezy festiwalowe.

Komitet organizacyjny

Patronat prasowy „Kuriera Wileńskiego”

Polski Zespół Artystyczny Pieśni i Tańca „Wilia”


z okazji 45-lecia zaprasza w dniu 27 maja 2000 r. na godz. 16.00 na koncert do Wileńskiego Palacu Koncertów i Sportu. Bilety można nabyć: w kasie Palacu, w ZG ZPL, ZM ZPL, księgarniach: „Przyjaźń”, St. Korczyńskiego, „Elephas” oraz w polskich szkołach.
Informacja tel. 33-12-78.

Dobra szansa

Uwaga, do kina „Helios” - bezpłatnie!

Drogi Czytelniku, proponujemy Ci zabawę. Dwa razy tygodniowo - w piątki i soboty - zamieszczamy kupon nr 1 i kupon nr 2. Należy je wyciąć (nie kserować), wypełnić, odpowiedzieć na pytania, włożyć do koperty i wysłać na adres redakcji:

Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuva
red. „Kurier Wileński” (z dopiskiem „Kino”)

ZAPRASZA		K U P O N N r 2
		
imię	_____	
nazwisko	_____	
adres	_____	Nr K U P O N
telefon	_____	

Prosimy uczestników zabawy, aby odpowiedzieli na następujące pytania:

- Jakie zwierzęta badał doktor Etan Pouel w filmie „Instynkt”?
a) słońce
b) goryle
c) różne zwierzęta Afryki.
- Jakiego rodzaju wystawa jest ekspozowana w foyer kina „Helios”?
a) grafika
b) fotografia

Odpowiedzi na pytania z 12 maja

- Premiera filmu fantastycznego „Misja: Mars” odbędzie się 19 maja w kinie „Helios”.
- Ośmioletni Coul Syr z filmu „Szósty zmysł” ujawnił swoją tajemnicę psychologowi i mamie.

Krzyżówka z kuponem

Portfel Hoduje renifery	4	Błonnik D.sojusz	Atak kartą Szczyt w Tatrach	15	Muza poezji	Pod paznok- ciem	6
23					9		
Budowla na kiszonce	11				Ostra choroba	24	Instrum. muzycz.
		1	26				
Kiper Aula				Loch			22
Pol. klub kolarski		Błochin Dopływ Warty			12	Legandy	Plecion- ka
			14	Stoień wojsko- wy	Tytuł kalifa Odezwa	16	
Owce mięso Parów	Irina Kryłowa						
Zamienio- na w wa- wrzyn					Wyspa na Bałtyku		Uljanow
Austral. torbacz	Dom Es- kimosów Papuga					Fyzyk polski	Pierw. chem.
			2		Koncha Bagienny las		
Wiosną na rzece				Falicjań- ska			
8				Pisarz rosyjski			10
D. zjazd Żydów	Tkanina Region we Włosz.		27				3
18				Mahome- tanizm	Dzióbek		Kamizel- ka ra- tunkowa
Łódź sportowa Opar							
			21			25	Kółko kielbasy
13	Brat Zetosa Aplauz				Np. grat		
					Ptaki drapież.		20
	Podhala- nin Larum		19	Rozpusz- czalnik			17
					Odcinek utworu muzycz.		28
							5

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie - aforyzm poety i satyryka Stanisława J. Leca (1909-66).
Ułożył Kazimierz Wołodko

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Rozwiązanie krzyżówki z dnia 6 maja

„Kto się bawi, ten o złem nie myśli”

A. Mickiewicz

Nowy wirus

W internetowej sieci, przede wszystkim w poczcie elektronicznej pojawiła się nowa, jeszcze groźniejsza wersja wirusa „ILOVEYOU” - ostrzega amerykańska firma zajmująca się opracowywaniem programów antywirusowych.

Zidentyfikowano nowy wirus, będący wariantem „ILOVEYOU” - VBS/Spammer.A. Wirus Spammer atakuje przede wszystkim użytkowników programu Microsoft Corp. Outlook. Co więcej, hasło wirusa zmienia się, gdy użytkow-

nik sieci otrzymuje każdą nową wiadomość pocztą elektroniczną. Następnie wirus zaczyna szaleć na lokalnym twardym dysku użytkownika, mieszając m.in. nazwy wszystkich plików i ostatecznie likwidując je.

Groźniejszy niż „ILOVEYOU”

Ankieta z nagrodami!

Każdy, kto odpowie na pytania poniższej ankiety i wyśle odpowiedzi pod wskazany adres, ma szansę na wylosowanie atrakcyjnych nagród. Nagrodami są: zestawy kosmetyków, książki oraz prenumerata wybranego przez siebie pisma polskiego wychodzącego na Litwie (nie dotyczy to prenumeratorów zagranicznych). Jeśli ktoś chce wygrać prenumeratę, prosimy o zaznaczenie, jakie pismo chcą państwo zaprenumerować

Ankieta dla czytelników prasy polskiej na Litwie

1. Jakie czasopisma, gazety polskie wychodzące na Litwie Pan (Pani) czyta? a) „Kurier Wileński”; b) „Nasza Gazeta”; c) „Magazyn Wileński”; d) „Przyjaźń”.

2. Jak często czyta Pan (Pani) prasę polską wychodzącą na Litwie?
a) codziennie; b) co drugi dzień; c) raz w tygodniu; d) sporadycznie (od czasu do czasu).

3. Czy Pan (Pani) może stwierdzić, że: a) ostatnio coraz rzadziej sięgam po prasę polską wychodzącą na Litwie; b) ostatnio coraz częściej sięgam po prasę polską wychodzącą na Litwie; c) nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

4. Najbardziej interesuje mnie (na to pytanie można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź): a) polityka; b) kultura; c) oświata; d) gospodarka (handel, produkcja, rolnictwo); e) tematyka społeczna; f) informacje kryminalne; g) sport; k) zdrowie; l) historia; m) tematyka rodzinna; n) rozrywki (krzyżówki, testy, dowcipy); o) program telewizyjny; p) inne tematy

5. Czy prasa polska zapewnia Panu (Pani) niezbędną ilość i jakość informacji? a) nie (muszę sięgać po prasę litewską i inne źródła informacji); b) tak (informacja dostarczana przez polskie gazety jest wyczerpująca i nie muszę sięgać po dodatkowe źródła); c) inne uwagi

6. Czy informacja dostarczana przez gazety polskie jest Pana (Pani) zdaniem wystarczająco „świeża”? a) tak; b) nie; c) nie mam zdania.

7. Na jakie tematy najbardziej brakuje Panu (Pani) informacji w polskich gazetach wychodzących na Litwie (można zaznaczyć więcej niż jedną odpowiedź)? a) polityka; b) kultura; c) oświata; d) gospodarka (handel, produkcja, rolnictwo); e) tematyka społeczna; f) informacje kryminalne; g) sport; k) zdrowie; l) historia; m) inne tematy

8. Jak Pan (Pani) ocenia szatę graficzną gazet polskich wychodzących na Litwie?

Tytuł pisma	dobra	średnia	zła	nie mam zdania
„Kurier Wileński”				
„Nasza Gazeta”				
„Magazyn Wileński”				
„Przyjaźń”				

9. Czy korzysta Pan (Pani) z ofert reklamowych drukowanych w polskich gazetach? a) tak; b) nie;

10. Jakie rubryki w gazecie, którą Pan (Pani) czyta najczęściej, są Pana (Pani) zdaniem najciekawsze? (prosimy o wymienienie maksimum trzech)

11. Co zniechęca Pana (Panią) do czytania niektórych gazet? (Prosimy podkreślić wybraną odpowiedź, a poniżej wpisać tytuł gazety).
a) brak obiektywności w niektórych artykułach drukowanych w tych gazetach; tendencyjność wypowiedzi; b) niski ogólny poziom tych gazet; c) błędy językowe; zły styl; d) niekompetentne, niekompletne informacje; e) mała ilość lub brak artykułów na aktualne tematy; przestarzałe informacje; f) inne powody (prosimy wskazać jakie)

12. Prosimy o wymienienie nazwisk znanych nam dziennikarzy pracujących w mediach polskich na Litwie

13. Prosimy o podanie niektórych informacji o sobie. Będą one wykorzystywane wyłącznie do celów powyższej ankiety:
Wiek: a) poniżej 20 lat; b) 21-30 lat; c) 31-40 lat; d) 41-50 lat; e) 51-60 lat; f) powyżej 60 lat.
Wykształcenie: a) podstawowe; b) średnie; c) wyższe.
Miejsce zamieszkania: a) wieś; b) małe miasto; c) Wilno.
Płeć: a) kobieta; b) mężczyzna.

Odpowiedzi na pytania ankiety prosimy przysyłać do 30 maja na adres: Vilnius 2056. a. d. 1332.

